

O. Bazyli DEGÓRSKI O.S.P.P.E. (Rzym)

## TAJEMNICA WCIELENIA W KOMENTARZACH PATRYSTYCZNYCH DO «SKŁADU APOSTOLSKIEGO»

### I. WSTĘP

W niniejszym opracowaniu zajmimy się jedynie tymi tekstami Ojców Kościoła, które wyjaśniają prawdę dotyczącą wcielenia Słowa Bożego zawartą wprost w «Składzie Apostolskim». Pomińmy przeto wszystkie inne dzieła Ojców, które – aczkolwiek zajmują się wykładem wiary czy pewnych jej prawd (jak np. *De Trinitate*, *Expositiones fidei*, *Professiones fidei*) – nie komentują bezpośrednio wcielenia na podstawie «Składu Apostolskiego». Biorąc pod uwagę, iż zamierzamy przedstawić komentarze łacińskie okresu patrystycznego, nasze rozważania ograniczymy oczywiście ściśle do tegoż właśnie czasu, zamykając go tradycyjnie pierwszą połową VII wieku. Opuścimy ponadto świadomie komentarze do «Składu Apostolskiego», których autorem jest św. Augustyn, a więc: *De fide et symbolo*<sup>1</sup>; *De agone Christiano*<sup>2</sup>; *Enchiridion ad Laurentium seu de fide, spe et caritate*<sup>3</sup>; oraz pięć mów, które Biskup Hippony wygłosił w czasie przygotowania katechumenów do przyjęcia chrztu, a mianowicie: *Sermones* 212-215<sup>4</sup>, *Sermo de symbolo ad catechumenos*<sup>5</sup>. Pisma te bowiem są stosunkowo liczne, a więc jako takie mogą stanowić wystarczający materiał badawczy, oraz ponieważ zostały już opracowane<sup>6</sup>.

Mianem «Składu» czyli Symbolu Apostolskiego nazywane jest starożytne, zachodnie wyznanie wiary, które do dziś używa np. zachodnia liturgia chrzcielna i które odmawiamy w rannym i wieczornym pacierzu, oraz podczas różańca.

<sup>1</sup> PL 40, 181-196; CSEL 41, 3-32.

<sup>2</sup> PL 40, 289-310; CSEL 41, 101-138.

<sup>3</sup> PL 40, 231-290; CCL 46, 49-114.

<sup>4</sup> PL 38, 1058-1076.

<sup>5</sup> PL 40, 627-633; CCL 46, 185-199.

<sup>6</sup> Por. np.: C. Eichenseer, *Das Symbolum Apostolicum beim heiligen Augustinus mit Berücksichtigung des Dogmengeschichtliche Zusammenhangs*, St. Ottilien 1960; A. Eckmann, *Święty Augustyn jako komentator Symbolu Apostolskiego*, w: R. Knapieński (wyd.), *Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydenckiego*, Lublin 1997, 161-177.

Wiemy bez wątpienia, iż na przełomie II i III w. w Kościele Rzymskim wykorzystywano przy udzielaniu sakramentu chrztu swoiste wyznanie wiary – tzw. «Symbol Rzymski» – z którego zrodził się właśnie «Skład Apostolski»<sup>7</sup>. Tekst tegoż Symbolu Rzymskiego przekazał po łacinie Rufin z Akwilei, a wcześniej (ok. 340 r.) po grecku – Marcellus z Ancyry. Samo to jednak wyznanie wiary jest niewątpliwie o wiele wcześniejsze. Wiadomo, iż do połowy III w. językiem liturgicznym Kościoła Rzymskiego była greka. Tekst więc oryginalny Symbolu Rzymskiego został spisany po grecku. Biorąc jednak pod uwagę prawdę, że w Kościele tym znajdowały się także oczywiście osoby proste, niewykształcone, którym język ten był obcy, możemy słusznie przypuszczać, iż istniał także już wówczas łaciński przekład tegoż Symbolu.

Opierając się na świadectwie *Tradycji apostolskiej* św. Hipolita Rzymskiego (początek III w.), który – opisując obrzęd udzielania chrztu w Kościele Rzymskim – przytacza wyznanie wiary, które z małymi wyjątkami zgadza się z tekstem Symbolu Rzymskiego, możemy sądzić, iż już przynajmniej pod koniec II w. Symbol ten był stosowany w Kościele Rzymskim<sup>8</sup>.

Niektóre inne zachodnie wyznania wiary zaczęły wzorować się na tymże Symbolu Rzymskim już w pierwszej połowie III wieku. W drugiej zaś połowie III w. tekst Symbolu Rzymskiego ustalił się w takiej postaci, w jakiej przekazał go Marcellus z Ancyry i Rufin z Akwilei. W takiej także formie przyjęły go z niewielkimi zmianami inne Kościoły zachodnie<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Odnośnie do pochodzenia Symbolu Kościoła Rzymskiego por.: B. Capelle, *Le symbole romain au I<sup>er</sup> siècle*, RBen 39 (1927) 33-45; tenże, *Les origines du symbole romain*, RTAM 2 (1930) 5-20; H. Pietras, *Geneza Symbolu Apostolskiego*, w: Knapieński, *Symbol Apostolski w nauczaniu Kościoła*, dz. cyt. 63-76; S. Longosz, *Struktura Symbolu Apostolskiego*, tamże 77-98; M. Starowieyski, *Legenda o powstaniu Symbolu Apostolskiego*, tamże 51-62..

<sup>8</sup> Por. Hippolytus Romanus, *Traditio Apostolica* 21, SCh 11 bis, 84. 86: „Descendat autem cum eo [= baptizando] diaconus hoc modo. Cum ergo descendit qui baptizatur in aquam, dicat ei ille qui baptizat manum imponens super eum sic: Credis in Deum Patrem omnipotentem? Et qui baptizatur etiam dicat: Credo. Et statim manum habens in caput eius inpositam baptizet semel. Et postea dicat: Credis in Christum Iesum filium Dei, qui natus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine et crucifixus sub Pontio Pilato et mortuum est [et sepultus] et resurrexit die tertia uiuus a mortuis et ascendit in caelis et sedit ad dexteram Patris uenturus iudicare uiuos et mortuos? Et cum ille dixerit: Credo, iterum baptizetur. Et iterum dicat: Credis in Spiritu Sancto et sanctam Ecclesiam et carnis resurrectionem? Dicat ergo qui baptizatur: Credo. Et sic tertia uice baptizetur»: zob. także B. Botte, *Note sur le symbole baptismale de saint Hippolyte*, w: *Mélanges J. de Ghellinck*, I, Gembloux 1951, 189-200.

<sup>9</sup> Por. M. Simonetti, *Introduzione*, w: tenże (wyd.), *Rufino. Spiegazione del Credo*, Roma 1978, 17. Odnośnie do «Symbolu Rzymskiego» oraz «Symbolu Apostolskiego» zob. także m.in. O. Culmann, *Les premières confessions de foi chrétiennes*, Paris 1948<sup>2</sup>; S. Sabugal, *Credo. La fe de la Iglesia. El simbolo de la fe: historia e interpretación*, Zamora 1986 (tłum. włoskie: *Io credo. La fede della Chiesa. Il Simbolo della fede, storia e interpretazione*, Roma 1990; w niniejszym artykule wykorzystuję włoski przekład tegoż dzieła); J.N.D. Kelly, *I simboli di fede della Chiesa antica. Nascita, evoluzione, uso del credo*, Napoli 1987, 99-163, 363-392; E. Lodi, *Il Credo Ecumenico pregato nella liturgia bizantina e romana*, Padova 1990, 85-86; A. Eckmann, art. cyt., 161-177;

Symbol Rzymski odmawiano aż dwa razy podczas udzielania chrztu w starożytnym Kościele Wiecznego Miasta: najpierw przez katechumena tuż przed przyjęciem chrztu (katechumen sam odmawiał wówczas wyznanie wiary), potem zaś – podczas samego obrzędu sakramentalnego: w tym wypadku jednak szafarz chrztu pytał chrzczonego tuż przed pierwszym, sakramentalnym zanurzeniem: «Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego...?», chrzczony natomiast odpowiadał: «Wierzę». Następnie przed drugim zanurzeniem: «Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna jego jedynego...?», on zaś odpowiadał: «Wierzę». Przed trzecim wreszcie zanurzeniem: «Czy wierzysz w Ducha Świętego...?», osoba zaś przyjmująca chrzest odpowiadała: «Wierzę»<sup>10</sup>.

Jeśli chodzi o ważniejsze różnice, jakie zachodzą pomiędzy pierwotnym Symbolem Rzymskim a jego poszerzoną postacią – to znaczy Symbolem Apostolskim – należy przede wszystkim powiedzieć, że w tym ostatnim spotykamy kilka dodatków i uzupełnień, których brak w Symbolu Rzymskim<sup>11</sup>.

Cesarz Karol Wielki, chcąc usunąć wszelkiego rodzaju różnice spotykane w wyznaniach wiary, narzucił całemu cesarstwu Symbol Apostolski jako jedyne sformułowanie wyznania wiary. Kościół Rzymski pozostał jednak wierny swojemu tradycyjnemu Symbolowi i dopiero, jak się wydaje, w X/XI w. pod silnym wpływem cesarstwa przyjął Symbol Apostolski<sup>12</sup>.

## II. KOMENTARZE PATRYSTYCZNE DO «SKŁADU APOSTOLSKIEGO» I ZAWARTE W NICH WYJAŚNIENIA TAJEMNICY WCIELEŃ

**1. Św. Ambroży z Mediolanu.** Biskup Mediolanu wyjaśnia Apostolski Symbol wiary w *Explanatio Symboli ad initiandos*<sup>13</sup>. Aczkolwiek ambrożyjań-

S. Longosz, *Struktura Symbolu Apostolskiego*, w: R. Knapieński (wyd.), dz. cyt., 77-99; H. Pietras, *Geneza Symbolu Apostolskiego*, tamże, 63-76; E. Staniek, *Rola Symbolu Apostolskiego w patrystycznej koncepcji katechizmu Kościoła katolickiego*, tamże, 13-23; M. Starowieyski, *Legenda o powstaniu Składu Apostolskiego*, tamże, 51-62. Bibliografię okresu patrystycznego dotyczącą starożytnych formuł wyznania wiary oraz komentarzy do Symbolu zebrał: S. Longosz, *Bibliografia. I. okres patrystyczny*, tamże, 447-458.

<sup>10</sup> Por. Hippolytus Romanus, *Traditio Apostolica* 21.

<sup>11</sup> Oto znaczniejsze różnice, które zachodzą pomiędzy tymi dwoma symbolami wiary. 1) Symbol Apostolski po zwrocie «Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego» dodaje słowa: «Stworzyciela nieba i ziemi»; 2) w Symbolu Apostolskim czytamy: «[...] który się poczył z Ducha Świętego i narodził się z Maryi Dziewicy», w Symbolu Rzymskim zaś: «[...] który narodził się z Ducha Świętego i z Maryi Dziewicy»; 3) Symbol Apostolski po zwrocie «umarł i został pogrzebany» dodaje słowa: «wstąpił do piekieł»; 4) Symbol Apostolski po zwrocie «[wierzę] w święty Kościół» dodaje: «powszechny, w świętych obcowanie»; 5) Symbol Apostolski po słowach «ciała zmartwychwstanie» dodaje: «w żywot wieczny». Różnice te uwytłumacza i objaśnia ks. S. Longosz, *Struktura Symbolu Apostolskiego*, art. cyt. 86-97.

<sup>12</sup> Por. M. Simonetti, *Introduzione*, art. cyt., 18.

skie autorstwo tegoż dzieła było przez pewien czas poddawane w wątpliwość, to jednak obecnie nie jest już ono podważane<sup>14</sup>. Słowa ambrożyjskiej *Explanatio Symboli ad initiandos* zostały spisane przez stenografów, którzy uwiecznili przebieg obrzędu zwanego *traditio symboli*. Stenografowie, zapisując *Explanatio Symboli ad initiandos*, byli wierni zwyczajowi chrześcijańskiemu, który zabraniał jakiegokolwiek przekazywania wyznania wiary na piśmie. Z tego powodu ograniczyli się do podania jedynie pierwszego i ostatniego zwrotu danego zdania «Credo»<sup>15</sup>, aby czytelnicy, którzy znali na pamięć słowa «Składu», mogli wiedzieć, jakiego ustępu dotyczy ambrożyjskie wyjaśnienie. Wszystko to świadczy, iż *Explanatio Symboli ad initiandos* powstało najpóźniej pod koniec IV wieku<sup>16</sup>.

Biskup Mediolanu wyjaśnia «Skład» po tak zwanych *scrutamina*<sup>17</sup>, związanych ze chrztem, które miały miejsce właśnie w samym dniu przekazania tegoż Symbolu<sup>18</sup>. Ambrożyjski wykład katolickich prawd wiary zawartych w «Credo» nie jest jakimś wybitnym dziełem teologicznym. Nie wyróżnia się także pięknem stylu łacińskiego. Jest to bowiem zwykła nauka prawd katechizmowych, skierowana do katechumenów. Autorowi chodzi o to, aby słuchacze przyjęli sercem zbawienne prawdy wiary, i aby zapamiętali słowa Symbolu.

Biskup zajmuje się wyjaśnianiem tajemnicy wcielenia, komentując część «Składu», która dotyczy Syna Bożego: poucza, że Syn Boży jako jedyny z całej Trójcy Świętej wcielił się, przyjmując w pełni całe nasze człowieczeństwo, a więc z ciałem oraz rozumną i doskonałą duszą ludzką: «[...] Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boży, sam przyjął owo ciało wraz z rozumną i doskonałą duszą ludzką, oraz przyjął postać ciała»<sup>19</sup>. W wypowiedzi tej widać niewątpliwie wyraźną chęć

<sup>13</sup> Wydania: PL 17, 1193-1196; R.H. Connolly, *The Explanatio Symboli ad initiandos. A Work of St. Ambrose. A Provisionally Constructed Text Edited with Introduction, Notes & a Translation* [= Texts and Studies 10], Cambridge 1952; CSEL 73/7, 1-12; SCH 25 bis, 46-59 (w artykule wykorzystujemy to właśnie wydanie). Co się tyczy wyjaśnienia całego *Explanatio Symboli ad initiandos*, por. B. Degórski, *Pozaaugustyńskie komentarze...*, art. cyt., 187-190. Częściowo tym dziełem ambrożyjskim zajmuje się też M. Starowieyski, art. cyt., 56. Traktat przełożył ks. L. Gładyszewski, POK 26 (Poznań 1970), 21-30.

<sup>14</sup> Ambrożyjskie pochodzenie *Explanatio Symboli ad initiandos* zostało potwierdzone przez następujących badaczy czasów starożytności chrześcijańskiej: G. Morin, *Pour l'authenticité du «De sacramentis» et de l'«Explanatio symboli» de saint Ambroise*, «Jahrbuch für Liturgiewissenschaft» 8 (1928) 86-106; R.H. Connolly, *St. Ambrose and the Explanatio Symboli*, JTS 47 (1946) 185-196; O. Faller, w: CSEL 73.7; B. Botte, w: SCH 25 bis, 21-25; F.R.M. Hitchcock, *The Explanatio Symboli ad initiandos Compared with Rufinus and Maximus of Turin*, JTS 47 (1946) 58-69.

<sup>15</sup> Por. Ambrosius, *Explanatio Symboli ad initiandos* 5-6, 8.

<sup>16</sup> Por. Botte, *Introduction*, art. cyt., 22-23.

<sup>17</sup> Por. *Explanatio Symboli ad initiandos* 1, SCH 25 bis, 46: «Celebrata hactenus mysteria scrutaminum [...]».

<sup>18</sup> Por. tamże, 1, SCH 25 bis, 46: «Nunc tempus est et dies ut symbolum tradamus [...]».

<sup>19</sup> Tamże, 3, SCH 25 bis, 48: «[...] Dominus noster Iesus Christus filius Dei solus carnis istam suscepit cum anima humana rationabili atque perfecta, et suscepit corporis formam».

przeciwstawienia się błędowi Apolinarego z Laodycei<sup>20</sup>. W dalszych słowach wskazuje na wyjątkowość owego wcielenia, na jego boską tajemnicę. Syn Boży, stając się bowiem człowiekiem, pozostał nadal prawdziwym Bogiem<sup>21</sup>; nie narodził się z nasienia ludzkiego, lecz zrodzony został «przez Ducha Świętego [...] z Maryi Dziewicy»<sup>22</sup>. W zdaniu tym widoczna jest różnica, jaka zachodzi między Symbolem Kościoła Mediolanu, a rzymskim wyznaniem wiary, które brzmi: «[...] de Spiritu sancto **et** Maria uirgine»<sup>23</sup>. Należy jednak stwierdzić, iż oba te wyznania wiary są prawie tożsame.

Po tym ogólnym wytłumaczeniu wyznania wiary następuje drugie jego odmówienie. Tym razem czynią to także przygotowujący się do przyjęcia chrztu katechumeni<sup>24</sup>. Św. Ambroży wyjaśnia dokładnie artykuł po artykule całą treść «Składu». Wskazuje najpierw na jego apostołskie pochodzenie<sup>25</sup>, z którego to powodu nie należy niczego do niego dodawać, gdyż tak naucza Pismo święte i otrzymana od apostołów tradycja<sup>26</sup>. Dodawanie czegokolwiek powoduje powstawanie błędnych nauk. Dodatki do Symbolu pojawiały się wówczas, gdy powstawał jakiś błąd w wierze. Tak więc przeciwko sabelia-

<sup>20</sup> Na temat Apolinarego z Laodycei oraz jego chrystologii por. np.: A. Grillmeier, *Gesù il Cristo nella fede della Chiesa*, I/1, Brescia 1982, 573-629; Ch. Kannengiesser, *Apollinare di Laodicea (apollinarismo)*, DPAC I 281-285; E. Mühlberg, *Zur exegetischen Methode des Apollinaris von Laodicea*, w: J. van Oort – U. Wickert (wyd.), *Christliche Exegese zwischen Nicaea und Chalcedon*, Kampen 1992, 132-147; S. Longosz, „Klasyczna” twórczość Apolinarych z Laodycei, RTK 43 (1996) z. 4, 145-163; K. McCarthy Spoerl, *The liturgical argument in Apollinarius help and hindrance on the way to Orthodoxy*, «Harvard Theological Review» 91 (1998) 127-152.

<sup>21</sup> Por. *Explanatio Symboli ad initiandos* 3, Sch 25 bis, 48: «Factus quidem ut homo, ut infirmitates nostras in sua carne susciperet, sed cum priuilegio uenit maiestatis aeternae».

<sup>22</sup> Tamże, 3, Sch 25 bis, 48: «[...] sed generatus a Spiritu [...] Sancto ex Maria uirgine».

<sup>23</sup> Poniżej podajemy dla porównania słowa tych dwóch wyznań wiary (przytaczamy je na podstawie dzieła: J.N.D. Kelly, *I simboli di fede...*, dz. cyt., 436-437; (tłustym drukiem zaznaczamy znaczniejsze różnice, które zachodzą pomiędzy tymi dwoma wyznaniem wiary). Słowa Symbolu Rzymskiego są następujące: «Credo in Deum Patrem omnipotentem:// et in Christum Iesum filium eius unicum, Dominum nostrum, // qui natus est de Spiritu Sancto et Maria uirgine. // **qui** sub Pontio Pilato crucifixus est et sepultus, // tertia die resurrexit a mortuis // ascendit in caelos, // sedet ad dexteram Patris, // unde venturus est iudicare vivos et mortuos // et in Spiritum Sanctum, // sanctam ecclesiam, // remissionem peccatorum, // carnis resurrectionem». Słowa Symbolu Mediolańskiego brzmią następująco: «Credo in Deum Patrem omnipotentem:// et in **Iesum Christum**, filium eius unicum, Dominum nostrum, // qui natus est de Spiritu sancto **ex** Maria uirgine, // sub Pontio Pilato **passus** et sepultus, // tertia die resurrexit a mortuis // ascendit in **caelum**, // sedet ad dexteram Patris, // **inde** venturus est iudicare vivos et mortuos // et in Spiritum Sanctum, // sanctam ecclesiam, // remissionem peccatorum, // carnis resurrectionem».

<sup>24</sup> Por. *Explanatio Symboli ad initiandos* 3, Sch 25 bis, 48: «Ergo dicamus symbolum. (Et cum dixisset, hinc conpleuit:) [...]».

<sup>25</sup> Por. tamże, 2-3, Sch 25 bis, 46, 48: «Sancti ergo apostoli in unum conuenientes breuiarium fidei fecerunt, ut breuiter fidei totius seriem comprehendamus. [...]. Ergo apostoli sancti conuenientes fecerunt symbolum breuiter».

<sup>26</sup> Por. tamże, 3, Sch 25 bis, 48: «Hoc habet Scriptura diuina. Numquid supra apostolorum fines progredi audaci mente debemus? Numquid nos sumus apostolis cautiore?».

nom-patipassianom<sup>27</sup>, którzy zaprzeczali rzeczywistości wcielenia Syna Bożego, dodano do pierwszego artykułu «Składu» słowa «niewidzialny i niecierpieliwy»<sup>28</sup>. Dodatek ten jednak, zdaniem Ambrożego, był niepotrzebny, a nawet wręcz nieodpowiedni, gdyż mógł wskazywać, iż Syn Boży jest widzialny, cierpieliwy, zmienny, i – co za tym idzie – że nie jest on prawdziwym Bogiem:

«[...] jakoby Syn Boży był widzialny i cierpieliwy. Jeśli był widzialny w ciele, to było widzialne ciało, nie bóstwo; ciało było cierpieliwe, nie bóstwo»<sup>29</sup>.

Krytyka dodatku «inuisibilis et inpassibilis» może także potwierdzać ambrojańskie pochodzenie samego *Explanatio Symboli ad initiandos*. Wiadomo bowiem, że bezpośredni poprzednik św. Ambrożego na katedrze mediolańskiej – semiarianin Auksencjusz – wyznawał «Credo» właśnie z dodaniem tychże zwrotów<sup>30</sup>. Ma się więc wrażenie, że św. Ambroży opuszcza te dwa słowa, chcąc zachować tradycyjną, klasyczną formę rzymską «Składu». Z tego względu wyjaśnia słuchaczom powód, dla którego to czyni.

Biskup Mediolanu zauważa także, że powyższy dodatek został wykorzystany przez arian, głoszących niższość Syna względem Ojca<sup>31</sup>. Jego więc zdaniem należy – niczego nie dodając – wiernie trzymać się zdrowej tradycji apostołskiej<sup>32</sup>.

Tekst *Explanatio Symboli ad initiandos* wspomina, jak widać, tylko dwa błędnowiercze prądy – sabelian i arian. Z wiadomych względów czasowych nie spotykamy w nim przeto żadnego nawiązania do późniejszych sporów chrystologicznych V wieku (czy jeszcze dalszych).

**2. Nicetas z Remezjany.** Posiadamy bardzo skąpe wiadomości o życiu Nicetasa z Remezjany<sup>33</sup>. Jeżeli chodzi o wykład Symbolu wiary, to Biskup Re-

<sup>27</sup> Co się tyczy Sabeliusza i jego zwolenników, por. np.: A. Grillmeier, dz. cyt., 366-373, 402-410, 468-470, 532, 538, 660-662; M. Simonetti, *Patipassiani*, DPAC II, 2705-2706; tenże, *Sabellio-sabelliani*, DPAC II 3045; B. Degórski, *La dottrina trinitaria prenicena*, Kraków-Skałka 1991, 56-59.

<sup>28</sup> Por. *Explanatio Symboli ad initiandos* 3, Sch 25 bis, 48: «Patipassiani cum emersissent, putauerunt etiam catholici in hac parte addendum inuisibilem et inpassibilem».

<sup>29</sup> Tamże, 3, Sch 25 bis, 48, 50: «[...] quasi filius Dei uisibilis et passibilis fuit. Si fuit uisibilis in carne, caro illa fuit uisibilis, non diuinitas, fuit passibilis caro, non diuinitas».

<sup>30</sup> Por. A. Hahn, *Bibliothek der Symbole und Glaubensregeln der alten Kirche*, Breslau 1897, 148-149; Botte, *Introduction*, Sch 25 bis, 23.

<sup>31</sup> Por. *Explanatio Symboli ad initiandos* 4, Sch 25 bis, 50: «Vides quia symbolum sic habet, ut uisibilem filium et passibilem designaret».

<sup>32</sup> Por. tamże, 4, Sch 25 bis, 50: «Vbi fides integra est, sufficiunt praecepta apostolorum: cautiones, licet sacerdotum, non requirantur». Słowo «sacerdos» należy rozumieć tu w znaczeniu «biskup».

<sup>33</sup> Ocalałe urywki jego dzieł (CPL 646-652) zostały wydane w: PL 52, 837-876; PLS 3, 189-202; A.E. Burn, *Niceta of Remesiana. His Life and Works*, Cambridge 1905; C.H. Turner, *De vigiliis* (ed. crit.), JTS 22 (1921) 305-320; tenże, *De psalmodiae bono sive de utilitate credendi*, JTS 24 (1923) 225-252; K. Gamber, *Niceta von Remesiana. Instructio ad competentes* [= *Textus Patristici et Liturgici*, 1, 2, 5, 7], Regensburg 1964, 1965, 1966, 1969. Na temat Nicetasa por. także: W.A.

mezjany wyjaśnia go osobom przygotowującym się do przyjęcia chrztu w *Instructio ad competentes*, poświęcając temu zagadnieniu piątą jego księgę<sup>34</sup>. Ten zaś wykład Nicetasa czerpie swe natchnienie z katechez św. Cyryla Jerozolimskiego<sup>35</sup>. Omawiając wyznanie wiary katolickiej, Nicetas zwraca szczególną uwagę na osobę Syna Bożego i na jego wcielenie. Od osoby Chrystusa rozpoczyna właśnie krótkie wprowadzenie do wykładu całego Symbolu<sup>36</sup>:

«Kto wierzy w Chrystusa, ten postępuje zgodnie z jego wytycznymi, które wiodą do prawdziwego życia [...]. Kto więc powierza się kierownictwu Chrystusa, ten wyrzeka się przeciwnika i jego aniołów [...]»<sup>37</sup>.

Omówiwszy następnie osobę Boga Ojca, który stwarza wszechświat, Nicetas z Remezjany zauważa, że – aby być prawdziwie Ojcem – Bóg musiał i musi mieć zawsze prawdziwego Syna, którego zrodził:

«[...] zupełnie przed wszelkim czasem z siebie zrodził Syna, który jest Duchem z Ducha, Bogiem z Boga [...]»<sup>38</sup>.

Patin, *Niceta, Bischof von Remesiana als Schriftsteller und Theologe*, München 1909; O. Bardenheuer, *Geschichte der altkirchlichen Literatur*, III, Freiburg im Breisgau 1923, 598-605; É. Amann, *Nicetas de Rémésiana*, DThC XI/1, 477-479; J. Zeiller, *Un ancien évêque d'Illyricum, peut-être auteur du «Te Deum»*, Saint Niceta de Remesiana, w: *Comptes-rendus de l'Académie des Inscriptions et Belles Lettres*, Paris 1942, 356-369; D.M. Pippidi, *Niceta di Remesiana e le origini del cristianesimo daco-romano*, «Revue Historique du Sud-Est Européen» 23 (1946) 99-117; G.C. Walsh, *Writings of Niceta of Remesiana* [= *The Fathers of the Church* 7], Washington 1949; K. Gamber, *Ist Niceta von Remesiana der Verfasser von De Sacramentis?*, «Ostkirchliche Studien» 7 (1958) 153-172; tenże, *Ist Niceta von Remesiana der Verfasser des pseudoambrosianischen Sermo de Spiritu Sancto?*, tamże, 11 (1962) 204-206; tenże, *Fragen zu Person und Werk des Bischof Niceta von Remesiana*, RQ 62 (1967) 222-231; D.B. Saddington, *The educational Effect of Catechical Instruction in the Fourth Century A.D.*, «Euphrosyne» 5 (1972) 249-271; Z. Senjak, *Niceta von Remesiana. Christliche Unterweisung und christliches Leben im spätantiken Dacien*, Freiburg 1975; M.G. Mara, *Ambrogio di Milano, Ambrosiaster e Niceta*, Quasten, III, 180-183; tenże, *Niceta di Remesiana*, DPAC II 2397-2398; C. Riggi, *La figura di Niceta di Remesiana secondo la biografia di Gennadio*, «Augustinianum» 24 (1984) 189-200; tenże, *Niceta di Remesiana. Catechesi preparatorie al battesimo*, Roma 1985; B. Degórski, *Katechzy przedchrzcielne Nicetasa z Remezjany*, VoxP 10 (1990) 107-111; H.C. Brennecke, *Nicetas von Remesiana*, TRE XXIV 460-463; M. Zelzer, *Die «Instructio ad competentes» des Nicetas von Remesiana und die Salzburger Slawenmission*, w: *Cristianesimo e specificità regionali nel Mediterraneo latino (sec. IV-VI). XXII Incontro di studiosi dell'antichità cristiana. Roma, 6-8 maggio 1993* [= *Studia Ephemeridis «Augustinianum»* 46], Roma 1994, 321-327.

<sup>34</sup> Ta piątą księgą dzieła Nicetasa z Remezjany nie zachowała się w całości do naszych czasów (por. CPL 647). Odnośnie do niej por.: C. Riggi, dz. cyt., 14-15, 20-21, 98-114; B. Degórski, *Katechzy przedchrzcielne*, art. cyt., 109-110; tenże, *Pozaaugustyńskie komentarze...*, art. cyt., 191-200; M. Starowieyski, art. cyt., 56.

<sup>35</sup> Por. Kelly, *I simboli di fede...*, dz. cyt., 384.

<sup>36</sup> Por. *Instructio ad competentes* V.

<sup>37</sup> Tamże, V 1, PL 52, 565-567: «Qui credit in Christo, et sequitur eum ad veram ducentem vitam [...], hic confidens duce Christo abrenuntiat inimico, et angelis eius [...]».

<sup>38</sup> Tamże, V 2, PL 52, 867: «[...] ante omne omnino tempus ex se genuit Filium, Spiritus Spiritum, Deus Deum [...]».

Tak więc już w pierwszym artykule omawianego «Składu» spotykamy Syna Bożego i dostrzegamy jego boską godność. Chrystocentryczne ukazanie wyznania wiary miało niewątpliwie na celu danie katechumenom czy neofitom skutecznej pomocy do przeciwstawienia się błędom w wierze, szczególnie arianizmowi i apolinaryzmowi.

«Wierząc w Boga Ojca, już wyznajesz, iż wierzysz także w jego Syna Jezusa Chrystusa»<sup>39</sup>. Tak Nicetas rozpoczyna wykład drugiego artykułu, łącząc go ściśle z pierwszym. Jezus Chrystus jest zapowiedzianym Mesjaszem, Zbawicielem i Królem, który «dla naszego zbawienia zstąpił od Ojca z niebios i przyjął ciało podobne naszemu, rodząc się z Ducha Świętego i z Maryi Dziewicy bez żadnego współdziałania męskiego»<sup>40</sup>; «pozostając Bogiem, stał się człowiekiem, aby móc być dla ludzi widzialnym wzorcem oraz nauką zbawienia»<sup>41</sup>. Jest on «Bogiem z Ojca przed wiekami; człowiekiem z Dziewicy z powodu ludzi»<sup>42</sup>. Jest prawdziwym, a nie przybranym Synem Boga. Błędnowiercy myślą się więc, gdy zaprzeczają prawdziwości przyjęcia przez Syna Bożego tej samej naszej ludzkiej natury:

«Jeśli bowiem wcielenie byłoby nieprawdziwe, to nieprawdziwe byłoby zbawienie ludzi. Ponieważ jednak w Chrystusie rzeczywiście zostaliśmy zbawieni, to także prawdziwe jest wcielenie»<sup>43</sup>.

Boskie Słowo, wcielając się, przyjęło całą, nieokaleczoną, nienaruszoną naturę ludzką (wraz z całą rozumną duszą i ciałem), gdyż chciało zbawić całego człowieka, a nie tylko jakąś jego część. To bowiem, co zostało przez Słowo Boże przyjęte, to zostało zbawione. Ponieważ Syn Boży, wcielając się, przyjął całego człowieka, cały człowiek został przez niego odkupiony i zbawiony. Chrystus więc jest prawdziwym «człowiekiem, którego widziano i Bogiem, którego nie widziano»<sup>44</sup>. Niewidzialny i niecierpielivy Syn Boga Ojca stał się widzialnym i cierpielivym, nie tracąc niczego ze swojego niewidzialnego i niecierpieliwego bóstwa<sup>45</sup>. Chrześcijanin nie powinien więc wstydzić się, iż jego wcielony, boski Pan został umęczony, gdyż cierpiał tylko jako człowiek, w ciele, a jego męka przyniosła nam zbawienie. Tajemnica więc zbawczej męki

<sup>39</sup> Tamże, V 3, PL 52, 868: «Credens ergo in Deum Patrem, statim te confiteberis credere et in Filium eius Iesum Christum».

<sup>40</sup> Tamże, V 3, PL 52, 868: «[...] propter nostram salutem descendit a Patre de coelis, et simile nobis corpus accepit. Natus ex Spiritu Sancto, et Virgine Maria sine ulla viri operatione [...]».

<sup>41</sup> Tamże, V 3, PL 52, 868: «[...] manens Deus, homo factus est, ut hominibus et visui et doctrinae salutis esse posset [...]».

<sup>42</sup> Tamże, V 4, PL 52, 868: «[...] Deum ante saecula de Patre: hominem ex Virgine propter homines».

<sup>43</sup> Tamże, V 4, PL 52, 869: «Si enim falsa incarnatio est, falsa erit et salus hominum. Quod si vere salus in Christo est, vera aequae incarnatio est».

<sup>44</sup> Tamże, V 4, PL 52, 869: «[...] homo, quod videbatur; Deus, quod non videbatur».

<sup>45</sup> Por. tamże, V 4; zob. także Rufinus Aquileiensis, *Expositio Symboli* 5.

Chrystusowej jest źródłem radości i dumy dla wyznawców ukrzyżowanego Pana<sup>46</sup>.

**3. Rufin z Akwilei.** Ułożył on dzieło *Expositio Symboli* na prośbę niejakiego biskupa Wawrzyńca, o którym nic dokładnego nie możemy powiedzieć<sup>47</sup>. Wawrzyniec chciał mieć w ten sposób niewątpliwie skuteczną pomoc służącą katechumenom przy przygotowywaniu się do przyjęcia sakramentu chrztu. Tego rodzaju pomoc mogła służyć nie tylko samym katechumenom czy osobom nowo ochrzczonym, ale i jemu samemu, jako swoistego rodzaju podręcznik do nauczania prawd wiary zgodnie z prawowierną tradycją apostołską. Należy bowiem pamiętać o panoszących się wówczas błędach szeroko pojętej gnozy<sup>48</sup>, arianizmu i apolinaryzmu. Należało więc dać wiernym (szczególnie niedoświadczonym, którzy przygotowują się do przyjęcia wiary chrześcijańskiej), możliwie jasne i zwięzłe wytłumaczenie podstawowych prawd zawartych w symbolu chrzcielny. Nie każdy jednak biskup czy kapłan był w stanie właściwie sprostać temu wymogowi. Rufinowe więc dzieło, będąc – jak pisze Gennadiusz<sup>49</sup> – obszerne i dobrze opracowane, mogło waleń przyczynić się do zaspokojenia tegoż wymogu.

Przyjrzyjmy się teraz samej *Expositio Symboli*, skupiając szczególnie uwagę na tajemnicy wcielenia Syna Bożego<sup>50</sup>. Na początku dzieła Rufin bez podawania nazwisk wspomina krótkie, wcześniejsze pisma, wyjaśniające skład wiary<sup>51</sup>, którymi zajęliśmy się powyżej. Wymienia również wprost błędnowiercze dzieło Fotyna na ten temat<sup>52</sup>, które to jednak nie zachowało się do naszych czasów. Po krótkim wstępie, w którym autor wspomina między innymi legendę o apostołskim pochodzeniu omawianego wyznania wiary<sup>53</sup>, podaje poszczególne zwroty Symbolu i szeroko je wyjaśnia. Zważywszy, iż słowa Symbolu mogą być nieco zmienione w zależności od poszczególnych Kościołów zachodnich, Rufin stara się z zasady trzymać tekstu Symbolu Rzymskiego, zauważając przy tym różnice zachodzące pomiędzy tym ostatnim a dobrze mu znanym wyznaniem wiary,

<sup>46</sup> Por. Nicetas Remesianensis, *Instructio ad competentes* V 5.

<sup>47</sup> Por. Rufinus Aquileiensis, *Expositio Symboli* 1.

<sup>48</sup> O gnostycyzmie por. G. Filoramo, *Gnosi/gnosticismo*, DPAC II 1642-1650.

<sup>49</sup> Por. *De uiris inlustris* 17.

<sup>50</sup> Wydania *Expositio Symboli*: PL 21, 335-386; CCL 20 (ed. M. Simonetti 1961), 127-182. Co się tyczy omówienia całej *Expositio Symboli* zob. B. Degórski, *Pozaaugustyńskie komentarze...*, art. cyt., 200-203; M. Starowieyski, art. cyt., 58-59. To dzieło Rufina przełożył na język polski wraz ze wstępem L. Gładyszewski: *Rufina katecheza Symbolu*, «Studia Gnesnensia» 6(1981) 9-64.

<sup>51</sup> Por. *Expositio Symboli* 1, CCL 20, 133: «Equidem conperi nonnullos inlustrum tractatorum aliqua de his pie et breuiter edidisse».

<sup>52</sup> Por. tamże, 1, CCL 20, 133: «Photinum uero haereticum scio eatenus conscripsisse [...]».

<sup>53</sup> Na temat legendy, którą przekazuje omawiane tu dzieło Rufina, por. M. Starowieyski, art. cyt., 58-59.

kóre było używane w Kościele w Akwilei<sup>54</sup>; wówczas stara się omówić i wyjaśnić te różnice<sup>55</sup>.

Wyjaśniając drugi artykuł «Składu» (dotyczący wprost samego Syna Bożego, chrystologii)<sup>56</sup>, Rufin stara się przede wszystkim wykazać błąd wspomnianego już parokrotnie Apolinarego z Laodycei. W tym celu podkreśla oczywiście zbawczą wartość przyjęcia przez Syna Bożego całej natury ludzkiej wraz z nieokaleczoną, rozumną duszą i ciałem. W tej części dzieła<sup>57</sup> autor stara się obficie posługiwać tekstami biblijnymi, aby wykazać, iż już Stary Testament zapowiadał całość ludzkich dziejów przyszłego Mesjasza i Zbawcy, który miał się wcielić<sup>58</sup>.

Rufinowa *Expositio Symboli* chce być także swoistego rodzaju apologią zwróconą do pogan; uwidacznia się to szczególnie w końcowej części dzieła. Cecha ta występuje jednak także na początku: 1) Rufin bardzo mocno podkreśla bowiem wielką i zasadniczą wartość wiary w życiu człowieka<sup>59</sup>, a to, jak wiadomo, stanowiło przedmiot krytyki ze strony pogan, którzy widzieli w wie-

<sup>54</sup> Wyznanie wiary używane przez Kościół w Akwilei było następujące (podajemy je na podstawie książki: J.N.D. Kelly, *I simboli di fede...*, dz. cyt., 437): «Credo in Deo Patre omnipotente invisibili et impassibili; // Et in Christo Iesu, unico filio eius, // Domino nostro, // qui natus est de Spiritu Sancto ex Maria virgine, // crucifixus sub Pontio Pilato et sepultus, // descendit ad inferna, // tertia die resurrexit a mortuis, // ascendit ad caelos, // sedet ad dexteram patris, // inde venturus est iudicare vivos et mortuos; // Et in Spiritu Sancto, sanctam ecclesiam, remissionem peccatorum, huius carnis resurrectionem».

<sup>55</sup> Różnice zachodzące pomiędzy Symbolem Rzymskim a wyznaniem wiary Kościoła w Akwilei są następujące. 1) po słowach, występujących w Symbolu Rzymskim: «Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego» (*Credo in deum patrem omnipotentem*), wyznanie wiary Kościoła w Akwilei dodaje: «niewidzialnego i niecierpięliwego» (*invisibili et impassibili*); 2) po słowach Symbolu Rzymskiego: «został ukrzyżowany i pogrzebany» (*crucifixus est et sepultus*), symbol Kościoła w Akwilei dodawał: «zstąpił do piekieł» (*descendit ad inferna*); 3) w Symbolu Rzymskim spotykamy: «[wierzę w] ciała zmartwychwstanie» (*[credo in] carnis resurrectionem*), w wyznaniu wiary Kościoła w Akwilei natomiast występuje: «[wierzę w] w zmartwychwstanie tegoż ciała» (*[credo in] huius carnis resurrectionem*). Jeżeli chodzi o teksty oryginalne tychże symboli oraz innych starożytnych wyznań wiary, por. J.N.D. Kelly, *I simboli di fede...*, dz. cyt., 429-452.

<sup>56</sup> Por. *Expositio Symboli* 6-32.

<sup>57</sup> Por. tamże, 17-32.

<sup>58</sup> Rufin wykorzystuje tu następujące teksty Starego Testamentu (gwiazdką oznaczamy teksty przytaczane wprost przez autora; teksty podajemy w kolejności pojawiania się w Rufinowym dziele): Iz 52, 15\*; Iz 25, 6-7; Lm 4, 20\*; Ps 40, 10\*; Ps 37, 12\*; Ps 54, 22\*; Za 11, 12\*; Za 11, 13\*; Iz 3, 9\*; Ez 38, 10\*; Mdr 2, 12\*; Iz 3, 14\*; Iz 53, 1\*; Iz 50, 6\*; Oz 10, 6\*; Iz 5, 1; Job 12, 24\*; Jr 12, 8\*; Jr 12, 7\*; Ps 37, 15\*; Ps 37, 14\*; Iz 53, 7-8\*; Pnp 3, 11\*; Iz 5, 2\*; Iz 5, 7\*; Rdz 3, 17-18\*; Jr 11, 19\*; Pwt 28, 66\*; Rdz 2, 22\*; Am 8, 9\*; Za 14, 6-7\*; Za 14, 7\*; Am 8, 9\*; Ps 21, 19\*; Iz 63, 1-2\*; Iz 63, 3\*; Ps 68, 22\*; Pwt 32, 32\*; Pwt 32, 6\*; Pnp 5, 1\*; Ps 30, 6\*; Lm 3, 53\*; Iz 57, 1\*; Ps 75, 3\*; Iz 53, 9\*; Rdz 49, 9\*; Ps 21, 16\*; Ps 29, 10\*; Ps 68, 3\*; Ps 15, 10\*; Ps 29, 4\*; Ps 15, 10\*; Jr 18, 4\*; Ps 3, 6\*; Ps 11, 6\*; Ps 29, 4\*; Ps 70, 20\*; Ps 87, 5-6\*; Oz 6, 3\*; Iz 63, 11\*; Iz 27, 11\*; Pnp 3, 1\*; Pnp 3, 2\*; Pnp 3, 4\*; Ps 67, 19\*; Ps 23, 7-8\*; Ps 46, 6\*; Am 9, 6\*; Ps 17, 11\*; Ps 92, 2\*; Ps 109, 1\*; Ps 111, 5\*; Ml 3, 1-3\*; Dn 7, 13-14\*; Dn 9, 27; Dn 11, 31; Dn 12, 11.

<sup>59</sup> Por. *Expositio Symboli* 3.

rze przejaw bezmyślności chrześcijan; 2) Rufin stara się w sposób rozumny uzasadnić odrzucaną przez pogan prawdę o wcieleniu się Syna Bożego<sup>60</sup>.

**4. Quodvultdeus z Kartaginy.** Jeszcze jako diakon, Quodvultdeus był przyjacieleм św. Augustyna i utrzymywał z nim łączność listowną w 428 roku<sup>61</sup>, a więc krótko przed jego śmiercią. Quodvultdeus został następnie biskupem najważniejszej metropolii Kościoła Afryki Łacińskiej – Kartaginy. Nastąpiło to w trudnych chwilach najazdu barbarzyńskich Wandali. Ich król Genzeryk w 439 r. wygnał go z Kartaginy. Biskup schronił się wówczas w Neapolu, gdzie zmarł w październiku 454 roku.

Quodvultdeus wyjaśnia cały Symbol w trzech mowach *De Symbolo*<sup>62</sup>, skierowanych do katechumenów, którzy jeszcze nie przyjęli chrztu, ale już zostali uroczystie naznaczeni znakiem Chrystusa znakiem krzyża świętego<sup>63</sup>. Są one odzwierciedleniem katechez chrzcielnych Kościoła Afryki Łacińskiej początku V wieku<sup>64</sup>, także katechez chrzcielnych, które głosił św. Augustyn, związanych z obrzędem chrzcielnyм zwanyм «przekazaniem i oddaniem symbolu» (*traditio – redditio symboli*)<sup>65</sup>. Głównym więc autorem, z którego korzystał Quodvultdeus, był wielki Biskup Hippony.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej treści *Sermones de Symbolo* dotyczącej wprost tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Quodvultdeus, omawiając pierwszy artykuł «Składu», mówi o wszystkich Trzech Osobach Bożych. Zawiera on bowiem wiarę w Trójcę i jej zbawcze dzieło, którego szczególnym przejawem było wcielenie. W ten sposób Quodvultdeus streszcza pierwszy artykuł:

«Taka jest wiara katolicka: wiara w to, iż Bóg Ojciec jest wszechmogący, nieśmiertelny oraz niewidzialny; że Bóg Syn – jeśli chodzi o boskie narodzenie – jest

<sup>60</sup> Por. tamże, 9.

<sup>61</sup> Por. *Epistulae* 221 oraz 223. Znajdują się one wśród listów św. Augustyna.

<sup>62</sup> Ich krytycznego wydania dokonał w 1976 r. R. Braun: CCL 60, 303-363 (*De Symbolo* I-II). Wcześniej – w 1964 r. – R. Braun wydał w SCH 101-102 – wraz z francuskim przekładem – tylko *Liber promissionum et praedictorum Dei* Quodvultdeusa. Dzieło to znajduje się także w CCL 60, 1-189. Niekrytyczne i niepełne wydanie *Sermones de Symbolo* Quodvultdeusa z Kartaginy znajduje się także w PL 50, 637-668. Można ponadto znaleźć wydanie jego pism kaznodziejskich w PLS 3, 261-322. Co się tyczy objaśnienia mów *De Symbolo* Quodvultdeusa z Kartaginy, por. także B. Degórski, *Pozaaugustyńskie komentarze...*, art. cyt., 204-213.

<sup>63</sup> Por. *Sermo de Symbolo* I 1, 3, CCL 60, 305: «Nondum quidem adhuc per sacrum baptismum renati estis, sed per crucis signum in utero sanctae matris ecclesiae iam concepti estis»; tenże, *Sermo de Symbolo* III 1, 1, CCL 60, 349: «Dum per sacratissimum crucis signum uos suscepit in utero sancta mater Ecclesia [...]».

<sup>64</sup> Na temat wyznania wiary używanego w Afryce Łacińskiej por. F.J. Badcock, *Le credo primitif d'Afrique*, RBen 45 (1933) 3-9.

<sup>65</sup> Por. Quodvultdeus, *Sermo de Symbolo* III 1, 4, CCL 60, 349: «Accepistis et Symbolum, protectionem parturientis contra uenena serpentis»; zob. także S. Poque, *Au sujet d'une singularité romaine de la „redditio symboli”* (*Confessiones* 8, 2, 5), „Augustinianum” 25(1985) 133-143.

wszchemogący, nieśmiertelny oraz niewidzialny; jeśli zaś chodzi o przyjęte [przez Niego] człowieczeństwo – że jest widzialny, śmiertelny, uczyniony mniejszym od aniołów; wiara w to, że Duch Święty – jeśli chodzi o równość bóstwa – jest wszchemogący, nieśmiertelny oraz niewidzialny; widzialny zaś w postaci gołębiczy z powodu dania świadectwa Synowi. I taka jest Trójca: niezłożona [prosta] jedność, nierozdzielna, niewidzialna, niewypowiedziana, zawsze trwająca, zawsze obecna, wszędzie królująca, jeden Bóg, o którym prorok Dawid mówi: „Tylko ty jesteś Bogiem wielkim” (Ps 86 [85] 10)»<sup>66</sup>.

Po tych słowach, w których znajdujemy niejako wprowadzenie do omawiania osoby Syna Bożego i tajemnicy Jego wcielenia, Quodvultdeus przechodzi wprost do drugiego artykułu dotyczącego bezpośrednio Syna<sup>67</sup>: jest on zapowiedzianym przez proroków Mesjaszem, którego Żydzi nie przyjęli<sup>68</sup>. Pan się wcielił, aby zbawić człowieka<sup>69</sup>. Wcielenie Syna Bożego jest jego drugim narodzeniem. Pierwsze bowiem dokonało się z Ojca bez udziału matki<sup>70</sup>. Narodziny jednak Syna Bożego w czasie z Maryi nie wykluczają jego odwiecznego bóstwa. Boskie Słowo wcieliło się, stało się człowiekiem, pozostając nadal Bogiem:

«[...] Słowo przyjęło ciało; nie przemieniło się w ciało, ponieważ – pozostając Bogiem – przyjęło człowieka»<sup>71</sup>.

«Nie jest tylko człowiekiem, lecz jest Bogiem i człowiekiem [...]»<sup>72</sup>.

«Któż bowiem nie przełęknie się, słysząc, iż Bóg się narodził?»<sup>73</sup>.

Biskup Kartaginy ukazuje wielką godność Bogurodzicy, która czynnie współpracowała w dziele wcielenia: zrodziła Tego, który ją zrodził; stworzenie

<sup>66</sup> Quodvultdeus, *Sermo de Symbolo* I 4, 35-38, CCL 60, 316-317: «Fides itaque catholica haec est: Omnipotentem, immortalem atque inuisibilem credere Deum Patrem: omnipotentem, immortalem atque inuisibilem credere Deum Filium, secundum diuinam natiuitatem: uisibilem autem, mortalem, minoremque angelis factum secundum susceptam humanitatem: omnipotentem, immortalem atque inuisibilem credere Spiritum sanctum secundum aequalem diuinitatem: uisum autem in specie columbae propter Filii attestationem. Et haec Trinitas simplex unitas, inseparabilis, inuisibilis, inenarrabilis, semper manens, semper praesens, ubique regnans, unus Deus, de quo propheta Dauid dicit: „Tu es solus Deus magnus” (Ps 85, 10)».

<sup>67</sup> Por. tamże, I 5, 1, CCL 60, 317: «Credimus in Filium eius Iesum Christum, natum de Spiritu sancto ex uirgine Maria»; tamże, II 4, 1, CCL 60, 317: «Filium eius Iesum Christum olim promissum per prophetas tenemus [...]»; tamże, III 4, 1, CCL 60, 354: «Fides autem et ueritas hoc praedicat, quod Christus sit natus ex uirgine».

<sup>68</sup> Por. tamże, II 4, 1-5.

<sup>69</sup> Por. tamże, III 4, 2. 5.

<sup>70</sup> Por. tamże, III 4, 3.

<sup>71</sup> Tamże, I 5, 3, CCL 60, 317: «[...] Verbum suscepit carnem: nec est mutatum in carnem, quia manens Deus suscepit hominem».

<sup>72</sup> Tamże, I 6, 1, CCL 60, 320: «Non est solus homo, sed Deus est et homo [...]».

<sup>73</sup> Tamże, III 4, 5, CCL 60, 354: «Quis enim non expauescat, cum audit Deum natum?».

stworzyło swego Stwórcę<sup>74</sup>. Pierwszy człowiek – Adam – zgrzeszył, sprzeniewierzając się Bogu pychą; Chrystus natomiast był pokorny<sup>75</sup>. «Przez niewiastę przyszła śmierć, przez niewiastę przyszło życie. Przez Ewę – zagłada, przez Maryję – zbawienie»<sup>76</sup>. Wydanie na świat Syna dokonało się w sposób cudowny, bez udziału mężczyzny<sup>77</sup>, lecz za sprawą Ducha Świętego<sup>78</sup>. Z tego względu Maryja zawsze pozostaje dziewicą<sup>79</sup>. Syn Boży stwórca świata rodzi się w świecie<sup>80</sup>.

**5. Pseudo-Maksym z Turynu.** Wśród kazań św. Maksyma z Turynu († ok. 420 r.), wydanych w *Patrologia Latina* Migne'a, znajdujemy homilię 83: *De traditione Symboli*<sup>81</sup>. Mowa ta jednak nie pochodzi od Biskupa Turynu. Jej Maksymowemu autorstwu zaprzecza m.in. B. Capelle<sup>82</sup>, także A. Mutzenbacher, który nie umieszcza w ogóle tej homilii w swoim wydaniu krytycznym dzieł Biskupa Turynu<sup>83</sup>; uważać więc będziemy homilię *De traditione Symboli* za dzieło Pseudo-Maksyma z Turynu<sup>84</sup>.

Pseudo-Maksym zajmuje się tajemnicą wcielenia, omawiając drugi artykuł «Składu Apostolskiego»: «I w Jezusa Chrystusa, Syna jego jedyne, Pana naszego»<sup>85</sup>. Syn stał się Chrystusem, a więc Mesjaszem, z powodu zbawczego planu, ekonomii Boga. Niemniej jednak jest on nadal Panem, a więc Bogiem. Jest jedyny – czy, jak dodaje Pseudo-Maksym, Jednorodzony – ponieważ tylko

<sup>74</sup> Por. tamże, I 5, 4, CCL 60, 317: «[...] genitrix suum genuit genitorem, quia creavit creatura factorem»; zob. także tamże, II 4, 6; tamże, III 4, 7-8.

<sup>75</sup> Por. tamże, II 4, 25.

<sup>76</sup> Tamże, II 4, 25, CCL 60, 340: «[...] per feminam mors, per feminam uita; per Euam interitus, per Mariam salus».

<sup>77</sup> Por. tamże, I 5, 4, CCL 60, 317: «Portabat filium mater intacta, mirabatur et ipsa in aspectu suae prolis, quam amplexus non strinxerat maritalis»; tamże, III 4, 6, CCL 60, 354: «[...] impletur uterus matris sine ullo complexu patris, sentit prolem quae se ignorabat coniugem».

<sup>78</sup> Por. tamże, I 5, 8, CCL 60, 317: «Quando angelus istam uirginem sic salutauit, tunc eam Spiritus Sanctus fecundauit [...]».

<sup>79</sup> Por. tamże, I 6, 2, CCL 60, 320: «Filius permanentis uirginis [...]»; tamże, II 4, 27, CCL 60, 340-341: «Quis est qui haec operatus est, nisi uirginis filius et uirginis sponsus? qui attulit matris fecunditatem, sed non abstulit integritatem»; tamże, III 4, 7, 20, CCL 60, 354-355: «Parit mater et uirgo, feta et intacta [...]». [...] Gaudete, uirgines sanctae, uirgo peperit Christum».

<sup>80</sup> Por. tamże, I 5, 11, CCL 60, 318: «[...] quaeritur in mundo fabricator mundi».

<sup>81</sup> Por. PL 57, 431-440.

<sup>82</sup> Por. B. Capelle, *Les «Tractatus de baptismo» attribués à Saint Maxime de Turin*, RBen 45 (1933) 111, przypis 1: «J'ai préféré ne pas me servir de l'homélie LXXXIII *De traditione symboli*, [...] tant son authenticité me paraît douteuse»; zob. także V. Zangara, *Intorno alla collectio antiqua dei sermoni di Massimo di Torino*, REAug 40 (1994) 453-471.

<sup>83</sup> Por. CCL 23, Turnholt 1962.

<sup>84</sup> O homilii *De traditione Symboli* Pseudo-Maksyma z Turynu, por. B. Degórski, *Pozaaugustyjskie komentarze...*, art. cyt., 214-218; M. Starowiejski, art. cyt., 56-57.

<sup>85</sup> Por. *De traditione Symboli*, PL 57, 434: «Et in Iesum Christum, Filium eius unicum, Dominum nostrum».

on jeden został zrodzony w taki właśnie wyjątkowy sposób, wychodząc z Boga<sup>86</sup>. Narodził się On za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy<sup>87</sup>. To bowiem, czego dokonuje Duch Święty, jest niebiańskie i nie podlega żadnemu gwałtowi<sup>88</sup>. Syn Boży wcielił się, aby uleczyć ludzką naturę, która zestarzała się w grzechach. Z tego powodu zechciał także, aby jego narodziny nastąpiły według innego, nowego prawa<sup>89</sup>. «Jednorodzony Syn Boga stał się synem człowieczym, aby Ten, który był Stwórcą świata, stał się także Odkupicielem»<sup>90</sup>. Chwała wniebowstąpienia należała się człowiekowi, który narodził się z dziewicy. Było to dla niego możliwe, gdyż możliwe też dla niego było zwycięstwo nad piekłem. Przysłało, aby ten, który opuścił królowanie i obrał śmiertelność, powrócił po śmierci do swego królestwa<sup>91</sup>. Zachodzi tu pomiędzy niebem a ziemią, pomiędzy Bogiem a ludźmi, swoistego rodzaju łączność, «communio»: «jak ziemia uradowała się z przyjęcia Syna Bożego, tak niebo ucieszyło się, iż otrzymało Syna człowieczego»<sup>92</sup>.

Omawiając wiarę w Kościół święty, autor podkreśla, iż – będąc świętym – przez niego spływa uświęcenie na ludzi i na cały świat, gdyż stopniowo coraz to większa liczba wiernych do niego należy, przyczyniając się do chwały Boga<sup>93</sup>. Aby było to możliwe, Jednorodzony Syn Najwyższego wcielił się i przecierpiał krzyż. Krwią jego zostaliśmy obmyci z grzechów<sup>94</sup>. Prawda, że zostały nam odpuszczone grzechy dzięki wcieleniu i całej odkupieńczej działalności Chrystusa, powinna skłaniać nas, by już więcej nie grzeszyć<sup>95</sup>.

<sup>86</sup> Por. tamże, PL 57, 434: «Quod Christus est factus, qui Filius erat, dispensatio est redemptionis humanae; quod Dominus est, de proprietate naturae est; unicus autem, vel Unigenitus annuntiatur et creditur, quia unus ita est genitus, nec habet in nativitate consortem. Filium audis, non ut illum sexu aliquo editum putes, sed ut credas incomprehensibili maiestate Deum prodiisse de Deo».

<sup>87</sup> Por. tamże, PL 57, 434: «Qui natus est de Spiritu Sancto ex Maria virgine».

<sup>88</sup> Por. tamże, PL 57, 434: «Coeleste est enim quod Spiritus agit, inviolatum quod Sanctus operatur».

<sup>89</sup> Por. tamże, PL 57, 434: «Qui enim veniebat inveteratam peccatis hominum revocare naturam, novam legem voluit habere nascendi».

<sup>90</sup> Tamże, PL 57, 434: «Unigenitus igitur Dei factus est filius hominis, ut qui Creator mundi erat fieret et Redemptor».

<sup>91</sup> Por. tamże, PL 57, 436: «Et necesse erat ut qui ad mortem de regno venerat, post mortem rediret ad regnum».

<sup>92</sup> Tamże, PL 57, 436: «[...] sicut terra Dei Filium se suscepisse laetata est, ita coelum Filium hominis se accepisse gauderet [...]».

<sup>93</sup> Por. tamże, PL 57, 437: «[...] per quam [= Ecclesiam] et sanctificatio est data mortalibus et, crescente credentium numero, omnium pene linguis in Dei laudes sanctior mundus exultat».

<sup>94</sup> Por. tamże, PL 57, 438: «Idcirco Unigenitus Altissimi sumere dignatus est carnem, complexus est crucem, ut te, qui crimina tua evadere et peccata non poteris, indulgentia faceret innocentem. Ideo immaculatus occisus est Agnus ut eius cruore humani generis macula tergeretur».

<sup>95</sup> Por. tamże, PL 57, 438: «Haec autem remissio non te ad peccatum nutrit, sed admonet ut peccare iam metuas, qui te intelligis sine venia non potuisse salvari».

Pseudo-Maksym kończy wyjaśnianie Symbolu omówieniem prawdy w «zmartwychwstanie ciała»<sup>96</sup>. Jest to cel i szczyt naszej wiary<sup>97</sup>. Wiara ta opiera się na zmartwychwstaniu Chrystusa i na jego wcieleniu. Ten, który wiecznie trwa, przyjął ciało, aby obdarzyć je wiecznością. On też przecierpiał krzyż i śmierć, aby – zmartwychwstając – dać śmiertelnikom życie<sup>98</sup>.

**6. Św. Piotr Chryzolog.** Był on biskupem metropolitą Rawenny między 425 a 429 rokiem (na pewno przed 431 r.), zmarł zaś prawdopodobnie 3 grudnia 450 roku w Imoli, gdzie się wcześniej narodził ok. 380 roku; datę jego śmierci należy bez wątpienia umieścić między 449 a 458 rokiem<sup>99</sup>.

Chryzolog wyjaśnia «Skład» wiary w *Sermones* 56-62 bis<sup>100</sup>. Mowy te składają się na jedną całość *Expositio fidei*<sup>101</sup>. *Expositio fidei* 1 (= *Sermo* 56) stanowi jedynie wprowadzenie do właściwego wykładu «Symbolu» i polega głównie na zachęcie skierowanej do wiernych, aby gorliwie strzegli zbawczych słów wyznania wiary. Mowa ta nie została wygłoszona w okresie wielkanoc-

<sup>96</sup> Tamże, PL 57, 438: «Carnis resurrectionem».

<sup>97</sup> Por. tamże, PL 57, 439: «Hic religionis nostrae finis, haec summa credendi est».

<sup>98</sup> Por. tamże, PL 57, 439: «Quae enim alia ratio [...], ut Perpetuus carnem dignaretur assumere, nisi carnem perpetuitate donaret? Quae gloria esset, Dei Filium crucem non refugere, mortem expetere, perpetui sepulturam, nisi vitam mortalibus praestita resurrectione conferret?».

<sup>99</sup> Na temat św. Piotra Chryzologa z Rawenny i jego myśli teologicznej por. np.: L. Böhmer, *Petrus Chrysologus, Erzbischof von Ravenna, als Prediger. Ein Beitrag zur Geschichte der altchristlichen Predigt*, Paderborn 1919; F.J. Dölger, „*Militiae sacramenta*” bei Petrus Chrysologus, *ACh* 5 (1936) 150-151; G. Sessa, *La dottrina cristologica di san Pier Crisologo*, Pozzuoli 1944; R. Mc Glynn, *The Incarnation in the Sermons of Saint Peter Chrysologus*, Chicago 1956; G. Del Ton, *De sancti Petri Chrysologi eloquentia*, „*Latinitas*” 6 (1958) 177-189; J.P. Barrios, *La naturaleza del vínculo matrimonial entre Mara y José según san Pedro Crisólogo*, „*Ephemerides Mariologicae*” 16 (1966) 322-325; A. Olivar, *Rasña de las publicaciones recientes referentes a San Pedro Crisólogo*, „*Didascalia*” 7 (1977) 131-151; tenże, *Sobra la cristología de san Pedro Crisólogo*, „*Bessarione*” 4 (1985) 95-106; R. Benericetti, *La cristologia di s. Pier Crisologo*, Roma 1995; C. Truzzi, *Linguaggio catechetico e proposta di vita cristiana nei sermoni De sanctis di Pietro Crisologo*, w: E. Manicardi – F. Ruggiero (wyd.), *Liturgia ed evangelizzazione nell'epoca dei Padri e nella Chiesa del Vaticano II. Studi in onore di Enzo Lodi*, Bologna 1996, 279-290; J. Wojtczak, *Kazania o poście jako przykład aryzmu językowego Piotra Chryzologa*, *VoxP* 17 (1997) 269-276; B. Kochaniewicz, *La Vergine Maria nei Sermoni di san Pietro Crisologo*, Roma 1998; tenże, *Bóg Ojciec i Maryja w tajemnicy podwójnych narodzin Chrystusa według Piotra Chryzologa*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 2, 185-197; tenże, *La Vergine Maria e la pienezza dei tempi nel mistero dell' Incarnazione secondo san Pietro Crisologo*, *VoxP* 19(1999) t. 36-37, 323-334.

<sup>100</sup> Wydane zostały krytycznie przez A. Olivara w CCL 24, 314-355; mowę 62 przełożył ks. Kania: Św. Piotr Chryzolog, *Źródło wody żywej*, Tarnów 1983, 30-40.

<sup>101</sup> PLS 3, 153-183 podaje wykaz mów autentycznych i nie-autentycznych św. Piotra Chryzologa oraz umieszcza wśród nich tekst *Expositio fidei*, którego wydawcą jest A. Olivar; por. także: A. Olivar, *San Pedro Crisólogo de la „Expositio Symboli” de Cividale*, SE 12 (1961) 294-312; tenże, *Nachträgliche Bemerkungen zur kritischen Ausgabe der Predigten des Petrus Chrysologus*, w: *Eulogia. Mélanges offerts à Antoon A.R. Bastiaensen*, Steenbrugge 1991, 223-235. Co do *Expositio fidei*, zob. także B. Degórski, *Poznaugustyńskie komentarze...*, art. cyt., 218-228.

nym, gdyż Piotr Chryzolog stwierdza w niej, że słuchacze dopiero w czasie wielkanocnym poznają dokładniej naukę, którą teraz do nich kieruje<sup>102</sup>. Prawdopodobnie więc mowa ta (czy raczej całość *Expositio fidei*) została wygłoszona w wielkim poście.

Właściwy wykład «Składu Apostolskiego», a w nim tajemnicy wcielenia, znajdujemy dopiero w *Expositio fidei* 2-8 (= *Sermones* 57-62 bis). Omawiając słowo «Pater», św. Piotr z Rawenny podkreśla, że już ten tytuł Boga wskazując na odwieczne posiadanie przez niego Syna, jeszcze przed jego wcieleniem i narodzeniem jako człowiek<sup>103</sup>, albowiem «wieczna i współwieczna jest substancja Ojca i Syna»<sup>104</sup>. Tak więc już pierwszy artykuł wyznania wiary jest przez niego przedstawiony chrystocentrycznie:

«Wierzimy w Boga i wyznajemy go jako Ojca, oraz wierzymy, że zawsze miał Syna; że miał Syna, który nie został zapoczątkowany przez poczęcie, nie został oddzielony przez poród, nie wzrastał w czasie, nie został umniejszony z powodu stopnia, nie zmieniał się z biegiem czasu, lecz jako ziarno wśród wiecznego rodzica trwający na wieki»<sup>105</sup>.

Odwieczne zrodzenie Syna Bożego przez Ojca jest wielką tajemnicą, której nie sposób wyjaśnić; można i należy ją tylko przyjąć wiarą<sup>106</sup>. Innowiercy przeto błędzą, chcąc ją wyjaśnić na sposób zwykłego, ludzkiego, materialnego zrodzenia, czyniąc w ten sposób różnicę w godności i w bóstwie między Ojcem i Synem. Jakakolwiek zaś różnica poczyniona pomiędzy nimi nie tylko pomniejsza Syna, ale także i samego Ojca, uwłaczając mu:

«Bóg jednak Ojciec nie zrodził w czasie, gdyż nie zna czasu. Nie dał początku, ponieważ nie zna początku. Nie przekazał końca ten, który nie ma końca. Zrodził zaś z siebie Syna w taki sposób, by to wszystko, co w nim było, znajdowało się i pozostawało w Synu. Godność zrodzonego jest godnością rodzącego. Doskonałość zrodzonego jest formą rodzącego. Umniejszenie zrodzonego obraca się na uszczerbek rodzącego»<sup>107</sup>.

<sup>102</sup> Por. *Expositio fidei* 1, 3 (= *Sermo* 56), CCL 24, 315: «[...] agite ut et nunc symboli simpliciter uerba discatis, et paschali tempore, quo pleniter haec traduntur, sacramenti ipsius interiora possitis agnoscere».

<sup>103</sup> Por. tamże, 2, 4 (= *Sermo* 57); tamże, 3, 3 (= *Sermo* 58); tamże, 4, 4 (= *Sermo* 59); tamże, 5, 4 (= *Sermo* 60); tamże, 6, 3 (= *Sermo* 61); tamże, 7, 6 (= *Sermo* 62).

<sup>104</sup> Tamże, 3, 3 (= *Sermo* 58), CCL 24, 327: «Aeterna et coaeterna patris et filii substantia [...]».

<sup>105</sup> Tamże, 4, 4 (= *Sermo* 59), CCL 24, 331: «Credimus in deum, et eundem confitemur patrem, et eum semper habuisse filium nos credamus. Habuisse autem filium non conceptu inchoatum, non separatam partu, non auctum tempore, non minoratum gradu, non aetatibus immutatum, sed intra aeternum genitorem germen permanens in aeternum».

<sup>106</sup> Por. tamże, 7, 6-7 (= *Sermo* 62).

<sup>107</sup> Tamże, 5, 4 (= *Sermo* 60), CCL 24, 337: «Deus uero pater non genuit in tempore, quia tempus ignorat; non dedit initium, qui initium nescit; non transfudit finem, qui non habet finem; sed sic genuit ex se filium, ut totum quod in se erat, esset et maneret in filio. Honor geniti generantis

Jak możemy zauważyć, Biskup Rawenny tłumaczy słowo «omnipotens» nie w jego pierwotnym znaczeniu παντοκράτωρ – ten, który rządzi wszechświatem, utrzymuje go w istnieniu<sup>108</sup> – lecz jako ten, dla którego «nie ma nic niemożliwego»<sup>109</sup>.

Po przedstawieniu Syna Bożego w jego przedwiecznym trwaniu z Ojcem, Chryzolog dalej rozwija naukę dotyczącą Drugiej Osoby Boskiej, omawiając następny artykuł Symbolu. Wyjaśniając zwrot: «I w Jezusa Chrystusa Syna jego», stwierdza, że chodzi tu o Syna Boga Ojca. Wyznajemy w ten sposób, że «[...] Jezus narodzony z Maryi jest Synem Boga»<sup>110</sup>. Jedyny Syn Boga jest naszym Panem, który przyszedł na świat, aby wybawić nas od bardzo groźnych i srogich panów, obdarzając nas wieczną wolnością<sup>111</sup>. Wcielając się, narodził się on z Ducha Świętego, aby dać nam nowe życie, uwalniając nas od śmierci. Syna Bożego więc powołuje do ziemskiego, ludzkiego życia Duch Święty, rodzi zaś Dziewica:

«Gdzie powołuje do życia Duch, a Dziewica rodzi, wszystko jest boskie, nie ma niczego, co by było ludzkie. Nie ma miejsca na słabość tam, gdzie cnota łączy się z cnotą. Został uśpiony Adam, aby wziąć z mężczyzny dziewicę. Teraz znajduje się w zachwyceniu Dziewica, aby mężczyzna odrodził się z Dziewicy»<sup>112</sup>.

Wcielenie Syna Bożego i jego zrodzenie przez Maryję za sprawą Ducha Świętego nie zniweczyło jej dziewictwa. Maryja pozostaje nadal dziewicą także *in partu* i *post partum*:

«Cóż rodzi się ziemskiego tam, gdzie przez działanie Ducha zwie ją dziewicą podczas porodu? Któż nie będzie uważał tego za rzecz boską, skoro ta, która rodzi, nie odczuwa nic ludzkiego? W dziewiczej świątyni niewiasta nosiła Boga, dlatego zdobyła cześć matki i nie straciła chwały dziewictwa»<sup>113</sup>.

honor est; perfectio geniti generantis forma est; minoratio geniti reuoluat ad generantis iniuriam»; por. także 6, 3 (= *Sermo* 61); tamże, 7, 6 (= *Sermo* 62).

<sup>108</sup> Na ten temat por. B. Degórski, *La dottrina trinitaria prenicena*, dz. cyt., 9-20.

<sup>109</sup> *Expositio fidei* 4, 4 (= *Sermo* 59), CCL 24, 331: «[deo] impossibile nil putemus»; por. także 5, 4 (= *Sermo* 60); tamże, 6, 3 (= *Sermo* 61); tamże, 7, 6 (= *Sermo* 62).

<sup>110</sup> Tamże, 5, 6 (= *Sermo* 60), CCL 24, 338: «[confiteris] Iesum, qui natus est de Maria, Dei esse filium».

<sup>111</sup> Por. tamże, 2, 5 (= *Sermo* 57); tamże, 4, 5-6 (= *Sermo* 59).

<sup>112</sup> Tamże, 2, 6 (= *Sermo* 57), CCL 24, 321: «Vbi spiritus generat, uirgo parturit, totum diuinum geritur, nil humanum; nec ullus infirmitati locus est, ubi uirtus associata est uirtuti. Sorporatus est Adam, ut de uiro uirgo sumeretur; nunc stupuit uirgo, ut uir repararetur ex uirgine»; por. także 5, 7 (= *Sermo* 60); tamże, 6, 5 (= *Sermo* 61).

<sup>113</sup> Tamże, 4, 7 (= *Sermo* 59), CCL 24, 332: «Quid terrenum nascitur, ubi auctore spiritu uirgo uocatur in partu? Qui non diuinum credat, quando quae peperit nil sensit humanum? Deum mulier uirgineo portabat in templo; hinc est quod et adquisiuit honorem matris, et uirginitatis gloriam non amisit».

«[...] Dziewica poczyrna, rodzi, pozostaje dziewicą po porodzie [...]»<sup>114</sup>.

Dzięki wcieleniu i boskim narodzinom Syna Bożego ludzkość została uświęcona w Bogu, doznała usynowienia, została przeobóstwiona<sup>115</sup>.

**7. Wenanty Fortunat.** Urodził się ok. 530 r. w Duplavis (dzisiejsza Valdobbiadene) w pobliżu Treviso w Italii. Wielki wpływ na tego chrześcijańskiego poetę wywarło bizantyńskie środowisko Rawenny z Aratorem na czele. Ok. 565 r. Wenanty udał się na pielgrzymkę do Tours, aby podziękować Bogu za uleczenie wzroku przez wstawiennictwo św. Marcina – biskupa Tours. W 567 r. Wenanty osiadł w Poitiers na prośbę Radegundy, wdowy po królu Chlotarze I. W 597 r. został biskupem Poitiers, gdzie zmarł krótko po 600 roku<sup>116</sup>. Biskup ten pozostawił po sobie ponad 300 utworów, napisanych głównie wierszem. Zostały one złączone i tworzą jedenaście ksiąg tzw. *Miscellanea*<sup>117</sup>. Pierwszy zaś rozdział ostatniej, XI księgi – napisany prozą – stanowi właśnie *Expositio Symboli*<sup>118</sup>, która wzoruje się na omówionym przez nas komentarzu Rufina z Akwilei; co więcej, wydaje się, że stanowi jego skrót<sup>119</sup>.

Wenanty Fortunat uważa Symbol za zbiór całej wiary katolickiej<sup>120</sup>, który bardzo zwięźle ją przedstawia<sup>121</sup>. Autor podkreśla ponadto apostołskie pochodzenie samego Symbolu<sup>122</sup> i wyjaśnia pochodzenie tego słowa<sup>123</sup>. Tajemnicę

<sup>114</sup> Tamże, 7, 8 (= *Sermo* 62), CCL 24, 349: «[...] uirgo concipit, parit, permanet uirgo post partum».

<sup>115</sup> Por. tamże, 3, 5 (= *Sermo* 58); tamże, 7, 8 (= *Sermo* 62).

<sup>116</sup> O Wenantym Fortunacie por. np.: *Venanzio Fortunato tra Italia e Francia. Atti del convegno internazionale di studi, Valdobbiadene-Treviso 1990*, Treviso 1993; S. Labarre, *Le manteau partagé. Deux métamorphoses poétiques de la Vie de Saint-Martin chez Paulin de Périgueux et Venance Fortunat* [= *Dissertatio*], Lyon 1994; A.A.R. Bastiaensen, *La poésie de Venance Fortunat. Observation à propos d'une nouvelle édition* (M. Reydellet, Paris 1994), „Mnemosyne” 49 (1996) 168-181.

<sup>117</sup> Por. PL 88, 59-362.

<sup>118</sup> Por. PL 88, 345-351.

<sup>119</sup> Wydawca *Expositio Symboli* w *Patrologia Latina* uważa tekst tegoż dzieła za skrót Rufinowej *Expositio Symboli*: «Qui hanc Symboli expositionem cum illa quae extat inter Rufini opera voluerit conferre, facile is videbit [...], hanc eius potius epitomen esse, et ex Rufini ingenio natam, quam Fortunati. Quod igitur Rufinus scripserat, Fortunatus, iam creatus episcopus Pictaviensis, ut videtur, ad plebem suam erudiendam in epitomen redegit dicendus est» (PL 88, 345-346).

<sup>120</sup> Por. Venantius Fortunatus, *Miscellanea* XI 1 (*Expositio Symboli*), PL 88, 345: «Summam totius fidei catholicae recensentibus [...]».

<sup>121</sup> Por. tamże, XI 1 (*Expositio Symboli*), PL 88, 345: «[...] multa in Symbolo paucis verbis complexa sunt».

<sup>122</sup> Por. tamże, XI 1 (*Expositio Symboli*), PL 88, 345: «[...] misso Sancto Spiritu, collata est apostolis scientia linguarum, adhuc in uno positi hoc inter se Symbolum, unusquisque quod sensit dicendo, condiderunt, ut discedentes ab invice hanc regulam per omnes gentes aequaliter praedicarent».

<sup>123</sup> Por. tamże, XI 1 (*Expositio Symboli*), PL 88, 345: «[...] symbolum Graece collatio dicitur, quia hoc ipsi [= apostoli] inter se per Sanctum Spiritum salubriter condiderunt. Dicitur et indicium,

zaś wcielenia Syna Bożego omawia w drugim artykule «Składu» (dotyczącym wprost samego Syna). Wyjaśnia najpierw znaczenie słów «Chrystus» i «Jezus» oraz podkreśla Bóstwo Syna i jego równość z Ojcem<sup>124</sup>. Syn – Bóg majestatu – rodzi się w ciele jako człowiek z Maryi Dziewicy. Duch Święty zaś jest stwórcą jego ciała, przez co objawia się także i jego boska wielkość<sup>125</sup>.

**8. Pseudo-Fulgencjusz.** Rękopis wiedeński *Vindobonensis Latinus* 1616, pochodzący z Salzburga, przekazuje między innymi komentarz do «Składu Apostolskiego»<sup>126</sup>, który ma być rzekomo mową *De Symbolo* św. Fulgencjusza († 533), biskupa Ruspe w Afryce. Wydawca tegoż komentarza G. Morin zaprzecza jednak Fulgencjuszowemu autorstwu, widząc w autorze dzieła jedynie przeciętnego teologa, który nie może się nawet równać z Biskupem Ruspe<sup>127</sup> – teologiem stojącym bądź co bądź tuż za wielkim Augustynem, jeżeli idzie o starożytnych autorów afrykańskich. Niemniej jednak, jak utrzymuje G. Morin, autorem niniejszej mowy *De Symbolo* jest niewątpliwie jakiś Afrykańczyk. Świadczy o tym zarówno sam tekst Credo, jak i formuła wyrzeczenia się diabła («renuntiate diabolo, pompis et angelis eius»)<sup>128</sup>, którą spotykamy w tym samym brzmieniu także u innego Afrykańczyka – św. Quodvultdeusa z Kartaginy<sup>129</sup>. Ponadto – jak stwierdza G. Morin – autor mowy *De Symbolo* wyraźnie naśladuje św. Fulgencjusza, zwłaszcza jego dzieło *Contra Fabianum*<sup>130</sup>. Uważać więc będziemy autora mowy *De Symbolo* za Pseudo-Fulgencjusza – anonimowego teologa afrykańskiego z przełomu V-VI wieku<sup>131</sup>.

quod per hoc qui recte crediderit indicetur». Co do *Expositio Symboli* Wenantego Fortunata, por. B. Degórski, *Pozaaugustyńskie komentarze...*, art. cyt., 228-231.

<sup>124</sup> Por. *Miscellanea* XI 1 (*Expositio Symboli*), PL 88, 347-348: «Iesus hebraice „Salvator” dicitur [...]. Christus dicitur a chrismatis unctione [...]. de aeterno natus est aeternus, per omnia idem quod Pater, hoc Filius. [...] ille solus Filius genitus per naturam. Hucusque de Deitate Patris atque Filii textus ordo secutus est». Omawiając już pierwszy artykuł «Składu», Wenanty Fortunat podkreśla wielkość Syna i jego równość względem Ojca: por. tamże, PL 88, 347: «Patrem autem cum audis, agnosce quod habeat Filium veraciter genitum [...] Deus ergo Pater [...] cuius vere Filius est verbum et speculum et character; et imago vivens Patris viventis, in omnibus Patris similis, eiusdem naturae, et in divinitate genitus, Genitori per omnia coequalis. Nec quaeritur quomodo genuit Filium? quod et angeli nesciunt [...]. Nec a nobis Deus discutiendus est, sed credendus [...] Omnipotens vero dicitur, eo quod omnia possit et omnium obtineat potestatem, quia Pater omnia creavit per Filium».

<sup>125</sup> Por. tamże, PL 88, 348: «[...] Spiritus Sanctus est dominicae carnis Creator: Spiritus Sancti hinc maiestas ostenditur. Quod vero Deus maiestatis de Maria in carne natus est».

<sup>126</sup> Komentarz ten znajduje się w tymże rękopisie na foliach 70-78<sup>v</sup>. Jego tekst został wydany drukiem: G. Morin, *Deux Sermons africains du V<sup>e</sup>/VI<sup>e</sup> siècle avec un texte inédit du Symbole*, RBen 35 (1923) 236-242.

<sup>127</sup> Por. tamże, 242.

<sup>128</sup> Pseudo Fulgentius, *Sermo de Symbolo* 18-19, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 236.

<sup>129</sup> Por. G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 242.

<sup>130</sup> Por. tamże.

<sup>131</sup> O *Sermo de Symbolo* Pseudo-Fulgencjusza, por. także B. Degórski, *Pozaaugustyńskie komentarze...*, art. cyt., 231-234.

Credo, które można odtworzyć na podstawie mowy *De Symbolo* autorstwa Pseudo-Fulgencjusza, różni się jedynie w nieznaczny sposób od Symbolu Rzymskiego<sup>132</sup>. Autor, przystępując do omawiania pierwszego artykułu, stwierdza, iż w Bogu Ojcu trwa «prawdziwe bóstwo i boskie ojcostwo; prawdziwym bóstwem uczynił świat; dzięki boskiemu ojcostwu ze swej natury zrodził Syna»<sup>133</sup>. W Synu Bożym więc znajduje się w sposób naturalny prawdziwa substancja jego boskiego Rodzica<sup>134</sup>. Syn przeto jest równym Ojcu Bogiem<sup>135</sup>. «Wierząc tedy w Boga Ojca wszechmogącego, stwórcę wszystkich rzeczy», mamy wierzyć «w Syna jego Jezusa Chrystusa Pana naszego»<sup>136</sup>, który «narodził się przez Ducha Świętego z Dziewicy Maryi»<sup>137</sup>; «z matki narodził się Bóg człowiek»<sup>138</sup>. Syn Boży,

<sup>132</sup> Ponizej dla porównania podajemy słowa tychże dwóch wyznań wiary (tekst Symbolu Rzymskiego na podstawie dzieła: J.N.D. Kelly, *I simboli di fede...*, dz. cyt., 436; tekst zaś Symbolu Pseudo-Fulgencjusza przytaczamy na podstawie artykułu: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 245). Oto tekst Symbolu Rzymskiego (tłustym drukiem zaznaczamy znaczniejsze różnice, które zachodzą pomiędzy tymi dwoma wyznaniem wiary): «Credo in deum patrem omnipotentem: // et in Christum Iesum filium eius unicum, dominum nostrum, // qui natus est de Spiritu Sancto et Maria virgine, // **qui** sub Pontio Pilato crucifixus **est** et sepultus, // tertia die resurrexit a mortuis // ascendit in caelos, // sedet ad dexteram patris, // unde venturus **est** iudicare vivos et mortuos, // et in Spiritum Sanctum, // sanctam ecclesiam, // remissionem peccatorum, // carnis resurrectionem». Oto tekst Symbolu Pseudo-Fulgencjusza: «Credo in Deum Patrem omnipotentem, **creatorem caeli et terrae**. // Et in **Iesum Christum** Filium eius unicum Dominum nostrum, // qui natus est de Spiritu sancto **ex** Maria virgine, // **passus** sub Pontio Pilato, crucifixus et sepultus, // tertia die resurrexit a mortuis, // ascendit **ad** caelos, // sedet ad dexteram **Dei** Patris **omnipotentis**, // **inde** venturus iudicare vivos et mortuos. // Et in Spiritum Sanctum, // sanctam ecclesiam, // remissionem peccatorum, // carnis resurrectionem, // **vitam aeternam**».

Tekst Credo Pseudo-Fulgencjusza różni się także nieznacznie od Fulgencjuszowego wyznania wiary Kościoła w Ruspe. Dla porównania podajemy teraz słowa Symbolu z Ruspe, zaznaczając tłustym drukiem miejsca, w których różni się on od tekstu Pseudo-Fulgencjusza (przytaczamy tekst Symbolu z Ruspe na podstawie dzieła: J.N.D. Kelly, *I simboli di fede...*, dz. cyt., 438): «Credo in deum patrem omnipotentem, **universorum creatorem, regem saeculorum, immortalem et invisibilem**; // **Credo** in Iesum Christum, filium eius unicum, dominum nostrum, // qui natus est de Spiritu sancto **ex** **virgine Maria**, // **crucifixus est** sub Pontio Pilato et sepultus, // tertia die resurrexit a mortuis, // **in caelum** ascendit, // **et in** dextera dei **sedit**, // inde venturus **est** iudicare vivos et mortuos. // **Credo** in Spiritum Sanctum, // remissionem peccatorum, // carnis resurrectionem, // **et vitam aeternam per sanctam ecclesiam**».

<sup>133</sup> *Sermo de Symbolo* 48-50, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 237: «[...] uera diuinitas, est diuina paternitas; uera diuinitate mundum fecit, diuina paternitate de sua natura uerum filium genuit».

<sup>134</sup> Por. tamże, 56-57, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 237: «[...] in filio uera naturaliter manet substantia genitoris».

<sup>135</sup> Por. tamże, 59-65, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 237.

<sup>136</sup> Tamże, 66-68, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 237-238: «Ideo credentes in Deum Patrem omnipotentem, uniuersorum Creatorem [...] in Filium eius Iesum Christum Dominum nostrum».

<sup>137</sup> Tamże, 75-76, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 238: «Natus est de Spiritu Sancto ex uirgine Maria».

<sup>138</sup> Tamże, 77, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 238: «[...] de matre natus est Deus homo».

wcieliwszy się i – stawszy się synem człowieczym, przelał za nas swą krew i odpuściwszy nam w ten sposób grzechy – pojednał nas z Ojcem<sup>139</sup>. To odpuszczenie wszystkich grzechów aktualizuje się dla nas we chrzcie<sup>140</sup>.

### III. ZAKOŃCZENIE

Pierwsze komentarze do «Składu Apostolskiego» pojawiły się dopiero w 2 połowie IV wieku. Wszystkie te dzieła powstały na Zachodzie, gdyż Kościoły łacińskie posługiwały się właśnie wyznaniem wiary, które prawie dosłownie powtarzały Symbol Rzymski, który z kolei posłużył za wzór dla tzw. *textus receptus* samego «Składu»<sup>141</sup>, który znany jest jako «Apostolski». Komentarze do «Składu Apostolskiego» powstawały głównie jako katechezy, mające przygotować katechumenów do przyjęcia sakramentu chrztu. Wyznania zaś wiary poszczególnych Kościołów zachodnich stanowiły doskonały zbiór prawd objawionych, w które ochrzczeni powinni wierzyć i zgodnie z którymi postępować.

Ojcowie Kościoła, wyjaśniając «Skład Apostolski», podkreślali jego wielką wartość dogmatyczną, oraz zachęcali wiernych do dokładnego jego zapamiętania, aby uniknąć przekazywania go na piśmie, by w ten sposób nie dostał się do rąk osób wrogich Kościołowi. Komentarze do Credo zawierają znaczną wartość dogmatyczną, gdyż pozwalają na poznanie wiary poszczególnych Kościołów okresu patrystycznego. Wiara ta była jedna i ta sama, aczkolwiek niejednokrotnie wyrażana w nieco odmienny sposób, co było spowodowane problemami dogmatycznymi, z jakimi borykał się dany Kościół. Komentarze do Symbolu są przeto wspieranymi świadkami apostolskiej wiary niepodzielonego, patrystycznego Kościoła. Jeżeli chodzi o wyjaśnianie tajemnicy wcielenia Syna Bożego zawartej w komentarzach do «Składu Apostolskiego», to poszczególni Ojcowie przedstawiają tę prawdę wiary w sposób zgodny, aczkolwiek także oczywiście w sposób im właściwy, odpowiednio do mentalności teologicznej Kościoła miejscowego, do którego należeli.

Św. Ambroży, biskup Mediolanu, poucza, że Syn Boży jako jedyny z całej Trójcy Świętej wcielił się, przyjmując całe nasze człowieczeństwo, a więc człowieczeństwo z ciałem oraz rozumną i doskonałą duszą ludzką. Widać tutaj bez wątpienia wyraźną chęć przeciwstawienia się błędowi Apolinarego z Laodycei. Według Ambrożego Syn Boży, wcielając się i stając się człowiekiem, pozostał nadal prawdziwym Bogiem. Nie narodził się on jednak z nasienia ludzkiego, lecz zrodzony został z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego<sup>142</sup>.

<sup>139</sup> Por. tamże, 167-170, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 240.

<sup>140</sup> Por. tamże, 170-171, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 240: «Et hoc est primum beneficium ex aqua et spiritu renatorum, quia in baptismo fit omnium remissio peccatorum».

<sup>141</sup> Na ten temat por. J.N.D. Kelly, *I simboli di fede...*, dz. cyt., 99-191; 363-428.

<sup>142</sup> Por. *Explanatio Symboli* 3.

Także Nicetas z Remezjany, omawiając wyznanie wiary katolickiej, zwraca szczególną uwagę na osobę Syna Bożego i na Jego wcielenie. Również i on od osoby Chrystusa rozpoczyna krótkie wprowadzenie do wykładu całego Symbolu<sup>143</sup>. Dla Biskupa Remezjany Jezus Chrystus jest zapowiedzianym Mesjaszem, Zbawicielem i Królem, który dla naszego zbawienia zstąpił z niebios i przyjął nasze ciało, rodząc się – bez żadnego współdziałania czynnika męskiego – z Ducha Świętego i z Maryi Dziewicy. Pozostając jednak dalej w pełni Bogiem, stał się człowiekiem, aby móc być dla ludzi wzorem postępowania, odkupić ich i przynieść im zbawczą naukę<sup>144</sup>. Jezus Chrystus jest więc Bogiem zrodzonym z Ojca przed wiekami i człowiekiem zrodzonym dla naszego zbawienia z Dziewicy. Jest On przeto prawdziwym, a nie przybranym Synem Boga. Błędnowiercy myślą się tedy, gdy zaprzeczają prawdziwości przyjęcia w chwili wcielenia przez Syna Bożego tej samej naszej ludzkiej natury. Boskie bowiem Słowo, wcielając się, przyjęło całą, nieokaleczoną, nienaruszoną naturę ludzką (wraz z duszą i ciałem), gdyż chciało zbawić całego człowieka, a nie tylko jakąś jego część. Cały przeto człowiek został przez wcielonego Syna Bożego odkupiony i zbawiony. Niewidzialny i niecierpielny Syn Boga Ojca stał się dla nas widzialnym i cierpielnym, nie tracąc niczego ze swojego niewidzialnego i niecierpielnego bóstwa<sup>145</sup>. Chrześcijanin nie powinien więc wstydzić się, iż jego wcielony, boski Pan został umęczony, gdyż cierpiał tylko jako człowiek, w ciele, a Jego męka przyniosła nam zbawienie.

Rufin z Akwilei, wyjaśniając w *Expositio Symboli* drugi artykuł «Składu» (dotyczącego wprost samego Syna Bożego, chrystologii)<sup>146</sup>, stara się nade wszystko napiętnować błąd chrystologiczny Apolinarego z Laodycei. W tym celu podkreśla zbawczą wartość przyjęcia przez Syna Bożego całej natury ludzkiej wraz z nieokaleczoną, rozumną duszą i ciałem. W tej części dzieła autor stara się szeroko posługiwać tekstami biblijnymi, aby wykazać, iż już Stary Testament zapowiadał całość ludzkich dziejów przyszłego Mesjasza i Zbawcy, który miał się wcielić<sup>147</sup>. Także polemizując ze światem pogańskim, Rufin stara się w sposób rozumny uzasadnić odrzucaną przez pogan prawdę o wcieleniu się Syna Bożego<sup>148</sup>.

Quodvultdeus z Kartaginy w *Sermones de Symbolo*, omawiając już pierwszy artykuł «Składu» dotyczący bezpośrednio Boga Ojca, stwierdza, że zawiera on wiarę w całą Trójcę i jej zbawcze dzieło, którego szczególnym przejawem było wcielenie<sup>149</sup>. Przechodząc wprost do drugiego artykułu dotyczącego bezpośrednio Syna Bożego, stwierdza, że jest on zapowiedzianym przez proroków Me-

<sup>143</sup> Por. *Instructio ad competentes* 5.

<sup>144</sup> Por. tamże, 5 3.

<sup>145</sup> Por. tamże, 5 4.

<sup>146</sup> Por. *Expositio Symboli* 6-32.

<sup>147</sup> Por. tamże, 17-32.

<sup>148</sup> Por. tamże, 9.

<sup>149</sup> Por. *Sermo de Symbolo* I 4, 35-38.

sjaszem, którego Żydzi nie przyjęli<sup>150</sup>, a który wcielił się, aby zbawić człowieka<sup>151</sup>. Wcielenie to jest drugim narodzeniem Słowa Bożego. Pierwsze bowiem dokonało się z Ojca bez udziału matki<sup>152</sup>. Narodziny Syna Bożego w czasie z Maryi nie wykluczają jednak Jego odwiecznego bóstwa: Boskie Słowo wcieliło się, stało się człowiekiem, pozostając nadal Bogiem<sup>153</sup>. Quodvultdeus ukazuje także wielką godność Bogurodzicy, która czynnie współpracowała w dziele wcielenia: zrodziła Tego, który Ją zrodził; stworzenie stworzyło swego Stwórcę<sup>154</sup>. Pierwszy człowiek – Adam – zgrzeszył, sprzeniewierzając się Bogu pychą; Chrystus natomiast był pokorny<sup>155</sup>. Przez Ewę przyszła śmierć, przez Maryję – życie. Przez pierwszą kobietę – zagłada, przez Maryję – zbawienie<sup>156</sup>. Wydanie na świat Syna Bożego dokonało się w sposób cudowny, bez udziału mężczyzny<sup>157</sup>, lecz za sprawą Ducha Świętego<sup>158</sup>. Z tego względu Maryja zawsze pozostaje dziewicą<sup>159</sup>. Syn Boży stwórca świata rodzi się w świecie<sup>160</sup>.

W wydaniu mów św. Maksyma z Turynu w PL znajdujemy homilię 83 *De traditione Symboli*<sup>161</sup>. Mowa ta jednak nie jest autorstwa Biskupa Turynu, lecz nieznanego teologa, którego możemy uważać za Pseudo-Maksyma. Rozważa on tajemnicę wcielenia, omawiając drugi artykuł «Składu Apostolskiego». Syn Boży stał się Chrystusem, a więc Mesjaszem, aby wypełnić zbawczy plan ekonomii Bożej. Niemniej jednak pozostaje on nadal Panem, a więc Bogiem. Jest jedynym, Jednorodzonym Synem Bożym, ponieważ tylko on jeden został zrodzony w taki właśnie wyjątkowy sposób, wychodząc z Boga<sup>162</sup>. Narodził się przez Ducha Świętego z Maryi Dziewicy. To bowiem, czego dokonuje Duch Święty, jest niebiańskie i nie podlega żadnemu gwałtowi. Syn Boży wcielił się, aby uleczyć ludzką naturę, która zestarzała się w grzechach. Z tego powodu zechciał także, aby jego narodziny nastąpiły według innego, nowego prawa<sup>163</sup>. Wcielając się, «jednorodzony Syn Boga stał się synem człowieczym, aby Ten, który był stwórcą świata, stał się także Odkupicielem»<sup>164</sup>. Chwała wniebowstąpienia należała się człowiekowi, który narodził się z dziewicy. Było to dla niego

<sup>150</sup> Por. tamże, II 4, 1-5.

<sup>151</sup> Por. tamże, III 4, 2. 5.

<sup>152</sup> Por. tamże, III 4, 3.

<sup>153</sup> Por. tamże, I 5, 3; tamże, I 6, 1; tamże, III 4, 5.

<sup>154</sup> Por. tamże, I 5, 4; tamże, II 4, 6; tamże, III 4, 7-8.

<sup>155</sup> Por. tamże, II 4, 25.

<sup>156</sup> Por. tamże, II 4, 25.

<sup>157</sup> Por. tamże, I 5, 4, CCL 60, 317; tamże, III 4, 6.

<sup>158</sup> Por. tamże, I 5, 8.

<sup>159</sup> Por. tamże, I 6, 2, CCL 60, 320; tamże, II 4, 27; tamże, III 4, 7. 20.

<sup>160</sup> Por. tamże, I 5, 11.

<sup>161</sup> PL 57, 431-440.

<sup>162</sup> Por. *De traditione Symboli*, PL 57, 434.

<sup>163</sup> Por. tamże.

<sup>164</sup> Tamże, PL 57, 434: «Unigenitus igitur Dei factus est filius hominis, ut qui Creator mundi erat fieret et Redemptor».

możliwe, gdyż możliwe też dla niego było zwycięstwo nad piekłem. Koniecznym było, aby Ten, który wcielając się, opuścił królowanie i obrał śmiertelność, powrócił po śmierci do swego królestwa<sup>165</sup>. Zachodzi tu pomiędzy niebem a ziemią, pomiędzy Bogiem a ludźmi wzajemna swoista łączność: «jak ziemia uradowała się z przyjęcia Syna Bożego, tak niebo ucieszyło się, iż otrzymało Syna człowieczego»<sup>166</sup>. Także omawiając wiarę w Kościół święty, autor łączy ją z tajemnicą wcielenia Syna Bożego, podkreślając, iż za pośrednictwem Kościoła spływa uświęcenie na ludzi i na cały świat, gdyż stopniowo coraz to większa liczba wiernych do niego należy, przyczyniając się do chwały Boga<sup>167</sup>. Aby to jednak było możliwe, Jednorodzony Syn Boży wcielił się i przecierpiał krzyż. Krwią Jego zostaliśmy obmyci z grzechów. Fakt, że zostały nam odpuszczone grzechy dzięki wcieleniu i całej odkupieńczej działalności Chrystusa, powinien nas skłaniać, by już nie grzeszyć<sup>168</sup>.

Św. Piotr Chryzolog z Rawenny zajmuje się bliżej wykładem «Składu Apostolskiego», a w nim tajemnicy wcielenia, w *Expositio fidei* 2-8 (= *Sermo* 57-62 bis). Omawiając słowo «Pater», podkreśla, że już ten tytuł Boga wskazuje na odwieczne posiadanie przez niego Syna, jeszcze przed jego wcieleniem<sup>169</sup>. Tak więc już pierwszy artykuł wyznania wiary jest przedstawiony chrystocentrycznie. Chryzolog stwierdza, że – wierząc w Boga i uznając go za Ojca – wierzymy, że zawsze miał Syna, który nie został zapoczątkowany przez poczęcie, nie został oddzielony od niego przez poród, nie wzrastał w czasie, nie został umniejszony z powodu stopnia, nie zmieniał się z biegiem czasu, lecz trwa na wieki w łączności z Ojcem<sup>170</sup>. Odwieczne zrodzenie Syna przed Ojca jest tajemnicą, którą można tylko przyjąć wiarą<sup>171</sup>. Wyjaśniając zwrot: «I w Jezusa Chrystusa Syna jego», Biskup Rawenny stwierdza, że chodzi tu o Syna Boga Ojca. Wyznajemy w ten sposób, że Jezus, który narodził się z Maryi, jest Synem Boga<sup>172</sup>. Jedyny Syn Boga jest naszym Panem, który przyszedł na świat, aby wybawić nas od srogich panów, obdarzając wieczną wolnością<sup>173</sup>. Wcielając się, narodził się On za sprawą Ducha Świętego, aby dać nam nowe życie, uwalniając nas od śmierci. Duch Święty powołuje więc go do życia, rodzi zaś Dziewica<sup>174</sup>. Wcielenie Syna Bożego i jego zrodzenie przez

<sup>165</sup> Por. tamże, PL 57, 436.

<sup>166</sup> Tamże, PL 57, 436: «[...] sicut terra Dei Filium se suscepisse laetata est, ita coelum Filium hominis se accepisse gauderet».

<sup>167</sup> Por. tamże, PL 57, 437.

<sup>168</sup> Por. tamże, PL 57, 438.

<sup>169</sup> Por. *Expositio fidei* 2, 4 (= *Sermo* 57); tamże, 3, 3 (= *Sermo* 58); tamże, 4, 4 (= *Sermo* 59); tamże, 5, 4 (= *Sermo* 60); tamże, 6, 3 (= *Sermo* 61); tamże, 7, 6 (= *Sermo* 62).

<sup>170</sup> Por. tamże, 4, 4 (= *Sermo* 59).

<sup>171</sup> Por. tamże, 7, 6-7 (= *Sermo* 62).

<sup>172</sup> Tamże, 5, 6 (= *Sermo* 60).

<sup>173</sup> Por. tamże, 2, 5 (= *Sermo* 57); tamże, 4, 5-6 (= *Sermo* 59).

<sup>174</sup> Por. tamże, 2, 6 (= *Sermo* 57); tamże, 5, 7 (= *Sermo* 60); tamże, 6, 5 (= *Sermo* 61).

Maryję nie zniweczyło jej dziewictwa także *in partu* i *post partum*<sup>175</sup>. Dzięki więc wcieleniu i boskim narodzinom Syna Bożego ludzkość została uświęcona w Bogu, doznała usynowienia, została przebóstwiona<sup>176</sup>.

Wenanty Fortunat zajmuje się bezpośrednio tajemnicą wcielenia Syna Bożego, wyjaśniając drugi artykuł «Składu». Tłumaczy zrazu znaczenie słów «Chrystus» i «Jezus» oraz podkreśla Bóstwo Syna i jego równość względem Ojca<sup>177</sup>. Syn – Bóg majestatu – wciela się i rodzi się w ciele z Maryi Dziewicy jako człowiek. Duch Święty jest zaś stwórcą tego ciała, przez co objawia się także i jego boska wielkość<sup>178</sup>.

Pseudo Fulgencjusz przystępując do omawiania już pierwszego artykułu stwierdza, iż w Bogu Ojcu znajduje się prawdziwe bóstwo i boskie ojcostwo. Potęgą tego prawdziwego bóstwa stworzył świat, a mocą boskiego ojcostwa zrodził Syna<sup>179</sup>. W Synu więc znajduje się w sposób naturalny prawdziwa substancja jego Boskiego Rodzica<sup>180</sup>. Syn jest równym Ojcu Bogiem<sup>181</sup>. Wierząc tedy we wszechmoc Boga Ojca, stwórcy wszechświata, mamy także wierzyć w jego Syna, który jest naszym Panem<sup>182</sup>, a który narodził się jako Bóg i człowiek za sprawą Ducha Świętego z Dziewicy Maryi<sup>183</sup>. Syn Boży, wcieliwszy się i stawszy się Synem człowieczym, przelał za nas krew i – odpuściwszy nam w ten sposób grzechy – pojednał z Ojcem<sup>184</sup>.

Jak mogliśmy się przekonać, komentarze łacińskie do «Składu Apostolskiego», wyjaśniając jego treść przede wszystkim katechumenom, robią to w prosty, dostępny sposób, bacząc na teologiczny poziom osób, do których się zwracają. Dzieła te zgodnie wskazują na odkupieńczą wagę tajemnicy wcielenia Syna Bożego, poprzez którą zostaliśmy już wybawieni od śmierci wiecznej i staliśmy się w Jezusie Chrystusie synami samego Boga. Wcielony bowiem prawdziwy Syn Boży stał się prawdziwym człowiekiem, pozostając nadal Bogiem równym Ojcu. Przyjmując w chwili wcielenia naszą ludzką naturę, Syn Boży wziął na siebie to wszystko, co stanowi prawdziwego człowieka, a więc całą, nieokaleczoną duszę oraz ciało, które już wówczas – w chwili wcielenia – zostały przez niego odkupione i uświęcone.

<sup>175</sup> Por. tamże, 4, 7 (= *Sermo* 59); tamże, 7, 8 (= *Sermo* 62).

<sup>176</sup> Por. tamże, 3, 5 (= *Sermo* 58); tamże, 7, 8 (= *Sermo* 62).

<sup>177</sup> Por. *Miscellanea* XI 1 (*Expositio Symboli*), PL 88, 347-348; zob. także tamże, PL 88, 347.

<sup>178</sup> Por. tamże, PL 88, 348.

<sup>179</sup> Por. *Sermo de Symbolo* 48-50, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 237.

<sup>180</sup> Por. tamże, 56-57, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 237.

<sup>181</sup> Por. tamże, 59-65, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 237.

<sup>182</sup> Por. tamże, 66-68, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 237-238.

<sup>183</sup> Por. tamże, 75-77, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 238.

<sup>184</sup> Por. tamże, 167-171, w: G. Morin, *Deux Sermons...*, art. cyt., 240.

## IL MISTERO DELL'INCARNAZIONE NEI COMMENTI PATRISTICI AL «SIMBOLO APOSTOLICO»

(Riassunto)

L'articolo esamina il mistero dell'incarnazione nei testi dei Padri che commentano espressamente soltanto tutto il Simbolo Apostolico. Tralascia, perciò, quelle opere patristiche che espongono la fede come tale, o spiegano solamente alcune verità di essa (come, ad esempio, i *De Trinitate*, le *Expositiones fidei*, le *Professiones fidei*, ecc.). Inoltre, sono stati volutamente omessi tutti i commenti agostiniani al Simbolo Apostolico, dato che essi sono relativamente numerosi e, quindi, possono costituire un sufficiente materiale per una ricerca come tale, e perché essi sono stati già abbastanza studiati.

La presente indagine abbraccia tutto il periodo patristico latino, cioè si estende fino alla prima metà del VII secolo, e in particolare vengono presi in esame i seguenti Padri e le loro opere: sant'Ambrogio di Milano, (*l'Explanatio Symboli ad initiandos*); Niceta di Remesiana (*l'Instructio ad competentes*), Rufino di Aquileia (*l'Expositio Symboli*); Quodvultdeus di Cartagine (*i Sermones de Symbolo*), lo Pseudo Massimo di Torino (*la Homilia 83: De traditione Symboli*), san Pietro Crisologo di Ravenna (*l'Expositio fidei: Sermones 56-62 bis*), Venanzio Fortunato di Poitiers (*le Miscellanea XI 1: Expositio Symboli*), lo Pseudo Fulgenzio di Ruspe (*il De Symbolo*).